

SŁOWO

WILNO, Wtorek 23 sierpnia 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2, Otwarta od g. 9 do 4, Telefony: Redakcji — 17-22, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł., Konto czekowe PKO. Nr. 80259. W sprzedaży detalu, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40, za tekstem 15 gr. Komunikaty, ogłoszenia, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 15 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

FRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Łazuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Małkowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierzow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIE — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratajszowa — Księgarnia Jarwińskiego.
NOWOGRODEK — Kłosa B. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia B. Nausz.
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 18.
ST. SWIĘCIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 3.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

Przesadne nadzieje i PRZESADNY PESYMIZM

Podpisanie paktu o nieagresji między Polską a Sowietami, wywołało wśród znacznego odłamu naszej opinii przesadne nadzieje; prasa europejska omawiała fakt zawarcia paktu między Polską a Sowietami, wyrażając cęstkotroć przesadny pesymizm (prasa rumuńska i część prasy francuskiej); wyrażano obawę, że to unicestwi przymierze polsko-rumuńskie, a przez to zwiększy nacisk Sowieców na Rumunję, zwiększy prawdopodobieństwo wojny sowiecko-rumuńskiej, co może wywołać szereg olbrzymich fatalnych następstw.

Prasa sowiecka, jak np. „Krasnaja Zwiezda”, pisze o sukcesach pokojowej polityki Z.S.S.R. z powodu paktu o nieagresji z Polską i państwami bałtyckimi. „Polska w roku ubiegłym miała 230 dni się w zwolnienie rękawa pod wpływem kryzysu, który wstrząsnął całą jej gospodarką i doprowadził do niebywałego upadku rolnictwa, zastój w przemyśle, wzrostu bezrobocia, całkowitej ruiny finansów państwowych i wzrostu rewolucyjnych sympatii do Sowietów wśród szerokich mas”.

Gazeta sowiecka nie rozumie tego, że jeżeli w Polsce wzrosły sympatie mas do bolszewizmu, to flirt z Sowietami byłby tembardziej niewskazany. Wzrost komunizmu w każdym państwie europejskim, wywołuje w sferach rządzących, oraz we wszystkich grupach politycznych, zwalczających przewrót społeczno-gospodarczy, odruch niechęci do Sowietów, pragnienie usunięcia wszelkich placówek sowieckich z danego kraju.

Polska pozwolić sobie może w obecnych warunkach na flirt z Sowietami w formie paktu nieagresji, gdyż nie czuje się zagrożoną przez ruch komunistyczny, dziś słabszy w Polsce pomimo kryzysu i bezrobocia, niż przed dziesięć laty.

Prasa endecka triumfująca z powodu paktu o nieagresji, zapomina, że w wojnie światowej, wskutek instynktownej obawy wojny i pogłębiających się antagonizmów politycznych, mamy liczne nowe zobowiązania pokojowe: Locarno, pakt Kelloga, pakt o nieagresji, Polska z Rosją posiada: Traktat Ryski, pakt Kelloga i pakt nieagresji. Wiemy, że Traktat Ryski zobowiązywał Rosję do nieopierania żadnej akcji przeciwko Polsce; pamiętamy jednak zamach na Cytadeli, przygotowanie do zamachu na naszą generację i korpus dyplomatyczny przy odsłonięciu pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, napady dywersyjne na Ziemiach Wschodnich, które się zakończyły wówczas tylko, gdy Polska stworzyła Korpus Ochrony Pogranicza. Czy nowe zobowiązanie ze strony Rosji Sowieckiej ma być mocniejsze?

Prasa endecka pragnęłaby zbliżenia z Rosją Sowiecką, lecz czy chciałaby, aby w Polsce legalizowano partię komunistyczną, nie przeciwdziałano akcji agentów sowieckich na naszym gruncie. Bezwarunkowo nie. Walka więc z Sowietami na naszym gruncie ustać nie może, co wyklucza wszelkie znaczniejsze zbliżenia.

Prasa endecka nie ma, że dzięki paktowi mamy zabezpieczone tyły i przez to możemy prowadzić agresywną politykę, lub przynajmniej zmniejszyć dążeń agresywnych zachodniego sąsiada. Ignoruje ten fakt, że przymierze z Rosją Sowiecką, jest poddaniem się jej wpływowi, jest znieważeniem naszego odrębnego bytu państwowego, naszego ustroju gospodarczo-społecznego. Dogmatem partii komunistycznej jest, że przyszła wojna musi być przeobrażoną w rewolucję, musi być dla celów rewolucji wyzyskana przez politykę sowiecką. Mieliśmy więc w razie wojny na zachodzie wzmoczoną akcję rewolucyjną „sprzymierzenia sowieckiego” na naszym gruncie. Rosji sowieckiej nie chodziłoby o przyłączenie tej lub owej prowincji polskiego państwa do Z.S.S.R., lecz o pochłonięcie całej Polski. Rosja sowiecka pod tym względem jest spadokobierczą polityki Piotra Wielkiego, który pragnął opłacać całą Polskę i był obcym koncepcji podziałowej. Koncepcja ta przyszła znacznie później, jako potrzeba kompromisu między Rosją a Prusami. Historia przejawia tendencję do powtarzania zjawisk, jakkolwiek w zmienionej formie. Rosja sowiecka jest dziś dla nas największym niebezpieczeństwem. Gdy mamy spór graniczny z sąsiadem zachodnim, w stosunku do Rosji sowieckiej, mamy spór o cały nasz ustrój narodowy, polityczny i społeczny.

Prasa endecka twierdzi, nie przytaczając na to żadnych dowodów, że obecnie Rosja sowiecka utraciła nadzieję na wywołanie rewolucji na Zachodzie i ca-

łą swą akcję przeniosła na Wschód, do Azji. Tymczasem tak nie jest. Konintern, tj. Komitet III Międzynarodówki, kierujący ruchem komunistyczno-rewolucyjnym na całym świecie, nie został zlikwidowany, nie zostały zlikwidowane jego europejskie filje. Co zaś do utraty nadziei na rewolucję w Europie, to odrozdziła się ona w ostatnich latach pod wpływem wzmoczonego kryzysu europejskiego, który według pisarzy sowieckich musi zakończyć się rewolucją społeczną. Zbrojenie się Sowietów zostało spotęgowane w ostatnich latach. Cały plan „Piatiletki”, posiada, jako ważną siłę motoryczną, wzmoczenie militarnej potęgi Sowietów, które mają przysięść z pomocą rewolucji europejskiej. Czerwona armia jest tylko częścią tej armii rewolucyjnej, która ma ogarnąć całą Europę. Organizacja komunistyczne europejskie są jej sprzymierzeńcami, ona zaś musi zdecydować o ich zwycięstwie.

Przed zakończeniem planowanej rozbudowy swego przemysłu wojennego, Sowiety nie mają zamiaru rozpocząć akcji jawnej agresywnej wobec swych sąsiadów zachodnich. Sąsiedzi więc nie uzyskują żadnej nowej gwarancji a Rosja nie daje zobowiązania, któreby ją w czemkolwiek bądź krepowało. Udało się jej zawrzeć pakt najpierw z państwami bałtyckimi a następnie z Polską, przede wszystkim do siebie przetrwać tę wprawdzie iluzoryczną ścianę, ten wspólny front państw nadbałtyckich, Polski i Rumunii. Jest to pewna zdobycz polityki sowieckiej, jej sukces na terenie międzynarodowym wielokrotnie podnoszony przez prasę sowiecką dla żywienia zadowolenia opinii rosyjskiej.

Czy Polska co zyskuje na pakcie. Zyskuje tylko to, że nie narusza współczesnych zwyczajów międzynarodowych, demonstrując narodowość. Odmawiając się od zawarcia paktu, bratałyby nas iście pewne odium agresywnych zamiarów, względem Sowietów. To posunięcie pokojowe Polski utraciłby jednak wartość, nie przyczynia się do wzmocnienia naszego kredytu nazewnątrz, jeżeli wskutek postawy naszej prasy, upowszechnia się mniemanie, że zawieramy pakt na wschodzie dla zamiarów bojowych na Zachodzie.

Władysław Studnicki

Pogrzeb s. p. ks. Stanisława Lubomirskiego

WARSZAWA. PAT. W dniu 22 b. m. odbył się uroczysty pogrzeb s. p. księdza Stanisława Lubomirskiego, zmarłego przed kilku dniami w Karlovyh Varach, wybitnego działacza na polu gospodarczym i społecznym. Uroczystości pogrzebowe poprowadził ks. infułat Brzeziewicz w asyście licznej duchowieństwa.

Nawę główną, poza rodziną zmarłego, wypełnili przedstawiciele rządu w osobach p. ministra spraw zagranicznych Zaleskiego oraz wiceministra skarbu Koca i wiceministra przemysłu i handlu Doleżala, liczni przedstawiciele sfery przemysłowych stolic.

Po nabożeństwie nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski, gdzie w imieniu rządu przemysłowy wiceminister przem. i handlu dr. Doleżał. Oprócz p. wiceministra Doleżala przemawiali prezes Banku Polskiego dr. Władysław Wróblewski, wiceprezes Banku Handlowego w Warszawie dr. Głowicki, oraz naczelny dyrektor Centralnego Związku Przemysłu Polskiego p. Andrzej Wierzbicki.

Wszystkie mówcy podkreślili wysokie zalety umysłu i charakteru s. p. Stanisława Lubomirskiego, podnosząc jego wielkie zasługi na każdym odcinku naszego życia gospodarczego, gdzie zmarły pracował. Zwłoki s. p. Lubomirskiego chwilowo spoczęły w katakumbach cmentarza Powązkowskiego.

Demonstracje Hitlerowców z powodu wyroku w Bytomiu Zabójcy Piecucha skazani na karę śmierci

BERLIN PAT. — W poniedziałek o godzinie 16 min. 45 sąd specjalny w Bytomiu ogłosił wyrok przeciwko 9 szturmomcom hitlerowskim, którzy zamordowali w Potempie robotnika Piecucha. — Na karę śmierci skazani zostali oskarżeni: Kottisch, Mueller, Wolnitz, Graupner — za zabójstwo na tle politycznym. Główny oskarżony Lachman został również skazany na karę śmierci za podżeganie do morderstwa. Oskarżony Hopper otrzymał 2 lata ciężkiego więzienia. — Trzej pozostali oskarżeni — Hadamik, Nowacki i Czaja — zostali uwolnieni.

„HEIL, HITLER!”

BERLIN PAT. — Po ogłoszeniu wyroku śmierci w procesie bytomskim, w gmachu sądu i na ulicach miasta doszło do burzliwych scen, wywołanych przez narodowych socjalistów. Interwenjowała policja, uzbrojona w karabiny i helmy stalowe. Narodowi socjaliści z okrzykami: „Heil, Hitler!”, opuścili salę sądową. Obecny na sali przywódca szturmuów śląskich por. Heines, opuszczając salę, oświadczył, że wyrok ten jest sygnałem, który poruszy całe Niemcy. — Po wyparciu hitlerowców z gmachu sądu, umundurowani narodowi socjaliści utworzyli pochód, na czele którego postępowali formacje hitlerowskie, przybyłe samochodami ciężarowymi z Wrocławia. Z największym wysiłkiem pogotowie policyjne z bronią w ręku starało się opłacać plac i ulice w pobliżu gmachu sądowego. Dopiero po dłuższym czasie udało się policji sytuację opłacać.

POGRMO SKLEPÓW ŻYDOWSKICH

BERLIN PAT. — „Berliner Tageblatt” w wydaniu wieczornym donosi: — W Bytomiu wybuchy rozruchów, spowodowane ogłoszeniem wyroku w procesie hitlerowców. Olbrzymie tłumy otoczyły gmach sądu, z widocznym zamiarem przypuszczenia szturm i uwolnienia skazanych. W wielu sklepach żydowskich wybito szyby, jak również w redakcji miejscowego organu socjalistycznego. — W całym mieście skóńsygnowano duże oddziały policji. Kilkakrotnie doszło do wymiany strzałów.

ZDEMOLOWANIE SALI SĄDOWEJ

TARNOWSKIE GÓRY. PAT. — Partia hitlerowska w Bytomiu po otrzymaniu wiadomości o postawieniu przez prokuratora wniosku, żądającego śmierci dla 5 oskarżonych w procesie o zamordowa-

nie robotnika Piecucha, wydała nadzwyczajne wydanie organu „Deutsche Ostfront”, w którym w artykule p. t. „To jest sprawiedliwość” omawia tendencyjne wnioski prokuratora. Pod wpływem tego artykułu doszło na sali sądowej, gdzie odbywała się rozprawa do demonstracji, podczas której salę zdemolowano. Ponadto wybito szyby wystawowe w redakcji „Volksrecht” w Bytomiu. Atmosfera w Bytomiu jest nadzwyczaj napięta.

PROGNOZA LUDENDORFFA

BERLIN PAT. — Ludendorff ogłasza w swym organie „Volksrecht” obszerny artykuł, w którym utrzymuje, że Niemcy stoją w przededniu wybuchu rewolucji. Autor artykułu przeprowadza analogie pomiędzy sytuacją w Rosji w r. 1918 a obecną sytuacją w Niemczech, oceniając liczbę ofiar, jakie padły w Niemczech w starciach politycznych od czerwca r. b. na 6 tysięcy osób. Zdaniem Ludendorffa, — akty terroru organizowane były przeważnie przez szturmowców hitlerowskich.

Epilog bójek „Nazi” z Reichsbannerem

BERLIN PAT. — Sąd w Brzegu wydał w dn. 22 bm. wyrok w procesie przeciwko uczestnikom krwawych bójek, jakie miały miejsce w dniu 10 lipca między szturmowcami hitlerowskimi a oddziałem republikańskiego Reichsbanneru w Hawie.

W starciu tem, pozostającym w związku z namiętą kampanią wyborczą zginęły trzy osoby. Burmistrz miasta Hawy wezwał wtedy do pomocy Reichswehrę. Mocą wyroku dwóch głównych oskarżonych, kierowników organizacji Reichsbanneru, skazanych zostało na ciężkie więzienie od 4 do 2 lat. Pozostali oskarżeni skazani zostali na zwykłe więzienie.

ZNOWU BESTJALSKI NAPAD HITLEROWCÓW

KATOWICE PAT. — „Polonia” donosi o bestjałskim napadzie hitlerowców na dom rodziny polskiej Barowskich w jamach na Śląsku Opolskim. Synowie gospodarza Barowski Wiktor i Barowski Ignacy często namawiani byli do wstąpienia do bojówki hitlerowskiej. Początkowo tłumaczyli, że są neutralni i do bojówki nie zapisać się. Gdy jednak w dalszym ciągu nie dawano im spokoju, oświadczyli organizatorom bojówki, że są Polakami i z bandytami nie chcą mieć nic wspólnego. Za odmowę a zwłaszcza za przyznanie się do polskości, postanowiono ich zamordować. Sprawa dźono złożoną z miejscowych hitlerowców „Mordkommando”. Zaprowadzono ich aż do okien pokoju, w którym spali Ignacy i Wiktor Barowsky.

Bandyci z Mordkommando wrzucili do pokoju granat ręczny, celując w łóżka. Granat jednak odbił się i wybuchł w drugiej części pokoju. Barowsky nie doznał szwanku. Kównocześnie bandyci podpalili dom mieszkalny i za budowania gospodarce Barowskich w kilku miejscach. Płonienie tak szybko ogarnęło zabudowania, że Barowsky zaledwie zdolał uratować życie.

Dom mieszkalny i zabudowania spalone zostały doszczętnie. Sprawcy zbiegli. Ani straż miejscowa, ani straż z okolicznych wiosek, będące pod kierownictwem hitlerowców, nie pospieszyły z pomocą. Alarmowano straż ogólną w Bąkowie i Budzowiskach, i Kościeliskach, jednak napróżno. Na Borowskim zlitowali się sąsiedzi, dając im tymczasowo dach na głowę.

SEJM PRUSKI zwolony na 30 b. m.

BERLIN PAT. Sejm pruski zwolony został na dzień 30 bm. o godzinie 13-ej.

72 rocznica urodzin Poincarego

PARYŻ. PAT. Z okazji 72-jej rocznicy urodzin byłego prezydenta republiki francuskiej Poincarego mieszkańcy Sampigny gdzie był prezydent obecnie stale zamieszkuje, urządzili uroczysty obchód. Współpracownik jednego z dzienników paryskich udał się specjalnie do Sampigny celem wzięcia udziału w uroczystościach. Korespondent ten przyjeździł przez Poincarego który zdaniem korespondenta, zachowując jak na swój wiek, wielką rzeźkość.

POZAR SZYBU NAFTOWEGO

BORYSLAW PAT. — Wczoraj z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł pożar na szybie naftowym „Rockeller”. Pożar zniszczył doszczętnie wieżę wiertniczą, wyciąg i inne urządzenia techniczne wyrządzając ogromne szkody.

TURNIEJ TENISOWY O MISTRZOSTWO POLSKI

WARSZAWA PAT. Na kortach Legji rozpoczęły się zawody międzynarodowe tenisowe o mistrzostwo Polski. Pierwszego dnia rozegrano 4 spotkania, gdyż zawodnicy zagraniczni jeszcze nie przybyli do Warszawy: para Jędrzejowska — Tłoczyńska z parą Grabczewska — Leskiewicz, zakończono łatwym zwycięstwem pierwszej pary 6:3, 6:1, Marszewski contra Tarasiewicz 6:3, 6:0, 6:2, Leskiewicz contra Podlewski (junior) 1:6, 6:0, 6:3, Beldowski contra Luksemburg 6:2, 6:2.

Marszałek Piłsudski wyjechał do Pikiliszek

WARSZAWA PAT. — Pan marszałek Piłsudski odjechał dziś rano do Pikiliszek.

POGRZEB S. P. PANI PREZYDENTOWEJ MICHALINY MOŚCICKIEJ



Dnia 20 bm. odbył się w Warszawie pogrzeb zmarłej w dniu 18 bm. w Spale małżonki Pana Prezydenta R. P. s. p. Michaliny z Czyszewskich Mościckiej.

Depesze kondolencyjne

WARSZAWA. PAT. Wśród depesz kondolencyjnych, jakie otrzymał Pan Prezydent Rzeczypospolitej z powodu zgonu s. p. Michaliny Mościckiej, znajdują się między innymi następujące:

(—) Herbert Hoover
Prócz tego, jak wiadomo depesze kondolencyjne nadesłali: król bułgarski Borys, cesarz Japonji Hirohito i książę Nobuhito, szach perski Reza Pahlawi, prezydent Republiki Tureckiej Ghazi Mustafa Kemal — Pasza, król rumuński Karol, prezydent Finlandji Svinhufwud, regent Królestwa Węgierskiego Horthy, prezydent Brazylii Ponto Getulio Vargas i inni.

RZYM. PAT. Staraniem ambasady Rzeczypospolitej przy Watykanie i Kwirynale została za duszę s. p. Michaliny Mościckiej msza żałobna, którą celebrował biskup Przeddziecki w asyście księży Polskiego Instytutu Papińskiego. Na mszy byli obecni członkowie obydwu ambasad, konsulat generalny R. P. oraz przedstawiciele kolonji polskiej w Rzymie.

(—) Karolynka Pacelli.
Z Białego Domu nadeszła depesza następująca:

Pani Hoover i ja, przejęci wiadomością o śmierci Pani Mościckiej, przesyłamy Waszej Eksceleencji szczerze kondolencje z wyrazami współczucia.

Fala upałów w Niemczech 37 stopni w cieniu

BERLIN. PAT. Wczorajszy dzień należał do najbardziej upalnych dni, jaki zanotowano w Niemczech w ciągu ostatnich 80 lat. Berlińska stacja meteorologiczna zanotowała po południu 37 stopni w cieniu. Ludność szukała ulgi w kąpieliskach, wskutek czego wydarzyło się wiele nieszczęśliwych wypadków.

Na pojezierzu berlińskim drużyny ratunkowe interwenjowały w przeszło w 100 wypadkach. Mimo to 12 osób utnęło. Dopiero pod wieczór nastąpiło w całym Niem-

ciech ochłodzenie, poprzedzone silnymi burzami. W pobliżu Hamburga szalała trąba powietrzna, wyrządzając bardzo poważne szkody. W miejscowości Hiffeld huragan w ciągu kilku sekund zerwał dachy 40 domów.

Turniej tenisowy o mistrzostwo Polski

WARSZAWA PAT. Na kortach Legji rozpoczęły się zawody międzynarodowe tenisowe o mistrzostwo Polski. Pierwszego dnia rozegrano 4 spotkania, gdyż zawodnicy zagraniczni jeszcze nie przybyli do Warszawy: para Jędrzejowska — Tłoczyńska z parą Grabczewska — Leskiewicz, zakończono łatwym zwycięstwem pierwszej pary 6:3, 6:1, Marszewski contra Tarasiewicz 6:3, 6:0, 6:2, Leskiewicz contra Podlewski (junior) 1:6, 6:0, 6:3, Beldowski contra Luksemburg 6:2, 6:2.

TELEGRAMY

MONTAGUE NORMAN W NEW YORKU

NOWY YORK. PAT. Przybył tu nieoczekiwanie Montague Norman. Prasa uważa przybycie naczelnego kierownika Banku Angielskiego, oraz z prowincji o 25 proc. drożej, i tłumaczy je zobowiązaniem do wykonania kroków w kierunku przeprowadzenia światowej stabilizacji pieniężnej na nowych zasadach.

OZYWIENIE NA GIELDZIE BRYLANTOWEJ

BRUKSELA. PAT. W Antwerpij dalo się zauważyć na giełdzie brylantowej wielkie ożywienie. Z Ameryki i Indji przybyło tu bardzo wielu kupców, którzy czynią duże zakupy.

Gielda brylantowa ma w chwili obecnej obroty pieniężne na sumy znane tylko w czasach wielkiej pomyślności. Należy zaznaczyć, iż w okresie wakacyjnym panował tu zawsze ruch słabszy. Ożywienie w przemyśle diamentarskim zdaje się wskazywać na załamanie się kryzysu, bowiem zmiany w tym luksusowym przemyśle są zawsze sygnałem nadchodzenia lub przejścia kryzysu.

POLSKA KOMISJA EKONOMICZNA W ALGERIE

ALGER. PAT. Polska Komisja Ekonomiczna z dyrektorem Państwowego Instytutu Eksportowego na czele w dniu dzisiejszym opuszcza Algier, udając się do Oranu. Pobyt misji polskiej w Algierze przyniesie prawdopodobnie poważne rezultaty dla naszych ekspansji gospodarczych.

REFORMA STATUTU PARTJI FASZYSTOWSKIEJ

RZYM. PAT. Według miarodajnych informacji sekretarjat generalny partji faszystowskiej opracowuje obecnie reformę, dotychczasowego statutu partji.

GROŹNY POZAR W SANT EUFEMIA

REGGIO CALABRIA. PAT. W miejscowości Sant Eufemia wybuchł pożar, który zniszczył w krótkim przeciągu czasu całą dzielnicę kwitnącej osady, złożoną z 65 domostw. Pożar wybuchł w składzie nafty i benzyny, rozszerzając się błyskawicznie na pobliskie domostwa, przy sprzyjającym gorącym wietrze afrykańskim, który wieje od kilku dni. Po 8 godzinnej pracy straży ogniowej udało się ogień ująć.

HR. MYCIELSKI OFIARĄ KATASTROFY SAMOCHODOWEJ

BERLIN. PAT. W dniu 22 b. m. przed południem w Komornikach wydarzył się tragiczny wypadek samochodowy. Wskutek peknienia opon w przednim i tylnym kole samochodu, kierowany przez hr. Józefa Tyszkiewicza, w którym ponadto znajdował się Alfred hr. Mycielski z Wołszyna zrułował. Hr. Mycielski doznał skomplikowanego złamania nogi oraz nadwyrżenia kręgosłupa. Hr. Tyszkiewicz zaś odniósł jedynie lekkie uszkodzenie twarzy i uległ ogólnej kontuzji. Rannych przewieziono do szpitala w Poznaniu.

BURMISTRZ CZERMAK W POZNANIU

POZNAN. PAT. Wczoraj późnym wieczorem przybył do Poznania burmistrz miasta Chicago p. Czermak wraz z rodziną i otoczeniem. Przybyłych gości powitali na dworcu przedstawiciele władz miejskich z prezydentem miasta Ratajskim i dyrektorem Międzynarodowych Targów Pozańskich Roppem na czele, poczem goście odjechali do Bazaru. Dziś przed południem goście amerykańscy zwiedzili ratusz poznański, Zamek, elektrownię, zakład utylizacyjny i t. d. O godzinie 14.43 po śniadaniu wydanym przez władze miejskie na cześć gości, Amerykanie opuścili miasto udając się do Berlina.

NIEFORTUNNY WYNALAZCA

Prasa francuska szeroko komentuje wynalazek Alberta Sauvan'a — konstruktora najnowszego typu samolotu, oznaczającego się rzekomo zupełnym bezpieczeństwem.

Isioba wynalazku polega na umiejscowieniu kabiny pilota w drugiej zewnętrznej kabine, stanowiącej niejako skorupę. W ten sposób kabina wewnątrzna zabezpieczona jest przed rozbitciem.

Sauvan zademonstrował swój aparat przed pół rokiem wobec tłumnie zebranej publiczności oraz przedstawicieli prasy, jednak z tak nikłym wynikiem, iż władze wojskowe francuskie nie uznały próby za wystarczającą. Obecnie — przed parą dniami — niezrażony niepowodzeniem Sauvan ponowił próby w miejscowości Thronant, nieopodal Nicei. Zajawczy miejsce w wewnętrznej kabine, Sauvan znalazł się strącił do przepaści z wysokości 25 metrów. Aparat, koziołkując w powietrzu, spadł na dno, rozbijając się doszczętnie. Z pod szczątków kabiny niefortunny wynalazca wydołał się mocno potluczony i ze złamaną prawą ręką.

Wprost z pola próby odważny lotnik so stał odwieziony do szpitala, wątpliwe jednak, czy w przyszłości podejmie dalsze próby „bezpiecznego” latania.

SILVA RERUM

NIEMIEC O JASTRZĘBIEJ GÓRZE — SZOSA WARSZTATEM MECHANICZNYM — A WIĘC LATAJMY!

O naszym morzu i jego miejscowościach kąpielowych piszemy dużo i z zachwytem. Gdy słyszy się same zachwyty, bezwiednie budzi się przekorny sceptycyzm: czy te pochwały i entuzjazm nie wystają wyłącznie na gruncie uczuciowego zarozumiałstwa? Więc chciałoby się posłuchać obojętnego zdania, opinii nie — Polaka, a cudzoziemca, nawet kogoś z mniej przychylnych cudzoziemców. Aby uzupełnić obraz. Kto może być najmniej przychylny z cudzoziemców dla nas? — Każdy Polak bez namysłu odpowie: Niemiec. Ten wróg odwieczny, który nie przestaje czyhać na nasze dziedzictwo.

I oto jeden z Niemców spędził wakacje w Jastrzębiej Górze. Opisuje swoje wrażenia w „Neue Lodzer Zeitung“:

Nomen — omen. To przysłowie daje się znakomicie zastosować do tego małego, lecz eleganckiego kąpieliska na wysokim wznieśleniu ponad otwartym morzem. Jego położenie jest niezapomniane. Wysocko nad morzem królaje śliczna miejscowość, a u jej stóp, głęboko w dole, rozciąga się plaża. Woda jest ciemnoniebieska, przypominająca przepyszny kotyretem wody południa. I dlatego ludność miejscowa ze szluzną dumą nazywa swoją zatokę Jasnym Wybrzeżem. Niezwykła jest gra światła na falach: przed chwilą były one granatowe, lecz oto przebiegły po nich szmaragdowy blask, aby natychmiast zamienić się w jasny błękit.

O, Jastrzębia Góra! Jesteś perłą wśród kąpielisk zatoki polskiej... Często będą myślał o tobie, o twym nieznanym położeniu, o dźwięcznej pieśni tych tań, o wspaniałym, dalekim morzu...

Taki poemat na cześć Jastrzębiej Góry wypisuje Niemiec w „Neue Lodzer Zeitung“. Prawda... sceptyk może powiedzieć, że ta gazeta wychodzi w Polsce, że ten Niemiec jest prawdopodobnie naszym poddanym. Ale optymista za woła: „Jak to dobrze, że nie tylko my sami sławimy nasze wybrzeże! Jak to dobrze, że nasi Niemcy stawiają je z równym zapamiętaniem!“

Jednym więc nad polskie morze, korzystamy z ostatnich pięknych dni lata. Właśnie Liga Morska i Kolonialna urządza ostatnie nadmorskie wycieczki. Jedźmy nad morze, ale nie w dużym i natłoczonym wagonie. Podróżujmy inaczej: rowerem, motocyklem, samochodem. Są to najrozkośniejsze środki komunikacji. Wymagają tylko jednego warunku — dobrych dróg. Właśnie „Nasz Przegląd“ takie czyni o nich spostrzeżenia:

Tęgo lata wiadomości krajoznawcze publiczności znacznie wzrosły: większa, niż dawniej liczba osób jeździła do miejscowości kuracyjnych w kraju i odbywała wycieczki. Wszyscy prawie przyjęli przerażające wieści o drogach.

Dla zorganizowania się w sytuacji wystarczająco zresztą wycieczka podmiejska wzdłuż torów szosy. W dni większego ruchu — szosa wygląda jak jeden wielki warsztat galwanizacyjny-mechaniczny. Automobilista zdejmując koło z wozu, w rowie motocyklista zdejmując oponę, kolarz pompuje powietrze do detki. Wszyscy w ruchu: śrubokręty, pilniki, młotki, pompki. Panienka z tylnego siedelka motocyklowego chodzi po szosie zatroskana: kłazno jej szukać francuskiego wentyla... A co się dzieje na drogach krajowych? Tam podróż — to trzęsienie — ziemia.

„Nasz przegląd ma rację: ciężko jest po naszych drogach podróżować samochodem. Pozostaje jedno: fokkery „Lottu“. Czy kto z państwa próbował już tej komunikacji? —

MIĘDZYNARODOWY RAJD SAMOLOTÓW TURYSTYCZNYCH

Rywalizacja Polaków, Niemców i Włochów

KRAKÓW PAT. — Lotnik włoski Donatti przyleciał do Krakowa o 7,41 i odleciał do Wiednia o 7,53, dokąd przybył o godzinie 12 i natychmiast odleciał do Zagrzebia.

WIEDEN PAT. — Zawodnicy międzynarodowego rajdu turystycznego odlecieli stąd w dalszą drogę do Zagrzebia. Poza to na lotnisku lądowali: zawodnik niemiecki Morzik na aparacie C 6 o godzinie 6,38, zawodnik niemiecki Raap na aparacie C 6 o 6,58, zawodnik francuski Detre na aparacie K 2 o 7,04, zawodnik francuski Nicole na aparacie K 6 o 9,08. — Wystartowali oni kolejno, jak następuje: pierwszy o 7,05, drugi o 7,21, trzeci o 7,24, czwarty o 9,56. Zawodnik francuski Stroman wyczołgał się. Do tej pory nie przybył jeszcze lotnik włoski Donatti na aparacie M 4.

RZYM PAT. — Uczestnicy międzynarodowych zawodów samolotów turystycznych przybyli już częściowo do Rzymu. O godzinie 1 min. 54 przyleciał Seidemann, o 7,55 Marienfeld, o 8,04 — Massenbach, o 8,13 — Luffer.

RZYM PAT. — W dalszym ciągu przybyli na tutejsze lotnisko dwa samoloty włoskie i 3 niemieckie. O godz. 12,35, jako pierwszy z lotników polskich, a 17 w ogólnej kolejności przyładował Bajon, bezpośrednio po nim, jako 18, przybył Oriński, o godz. 12,54 jako 19-ty przyleciał Gedgow, wreszcie o 13,25 przyleciał Karpinski i o 13,28 Zwirko.

RZYM PAT. — Lotnik czeskosłowacki Ma-

res, biorący udział w raidzie awionetek, musiał lądować z poblizu Citta della Padova w powodu zepsucia się silnika. Przy lądowaniu aparat skapotał. Pilot wyszedł z wypadku bez szwanku. Samolot jednak jest tak uszkodzony, że nie będzie mógł wziąć udziału w dalszym locie.

BERLIN PAT. — Biuro Wolffa donosi z Rzymu: Do godziny 14,32 wyładowało na lotnisku w Rzymie ogółem 27 samolotów. Na powitanie lotników zjawili się prezes Aeroklubu Włoskiego, szef gabinetu ministerstwa lotnictwa i wielu wyższych oficerów lotnictwa oraz tłumy publiczności. Lotnik francuski Lebeau musiał lądować przymusowo w Ponte di Piave.

RZYM PAT. — Lotnicy polscy Bajon, Oriński, Zwirko, Karpinski, Gedgow przybyli na lotnisko Littorio w dobrym czasie przed

2 po poł. Maszyny są w dobrym stanie. Samopoczęcie lotników bardzo dobre, pomimo zmęczenia, upału oraz wiatru, który był przeciwny do kierunku lotu. Lotnicy polscy odbyli 1-szy etap bez punktów karnych.

Na lotnisku aeroplany polskie spotykał ambasador Prezydenta, konsul generalny Mazurkiewicz oraz przedstawiciele prasy polskiej i kolonii polskiej. We wtorek o godz. 6 rano nastąpi start lotników do 2-go etapu na szlaki Rzym—Paryż.

RZYM PAT. — We włoskich kołach sportowo - lotniczych żywo komentują brawurę i wyszkolenie polskich lotników, uważając, że obecny lot okrężny jest rywalizacją Polaków, Niemców i Włochów. Lotnicy polscy — zdaniem techników włoskich — umieją wydobyc maksimum wydajności silnika i sprawności samolotów.

W Krakowa nadeszła wiadomość, że tamtejsze władze prokuratorskie zarządziły zbadanie stanu umysłowego Rity Gorgonowej jak i koronnego świadka w tej sprawie Stasia Zaremby. Decyzja ta stoi niewątpliwie w związku z motywami wyroku Sądu Najwyższego, który w odnośnych punktach uwzględnił kasację obrony. Po ustanowieniu prokuratury krakowskiej przez sędzię zostało do sądu okręgowego, który powołał ma odpowiednią uchwałę wykonawczą.

Zbadanie stanu umysłowego Gorgonowej i Stasia Zaremby powierzone zostało profesorowi uniw. Jag. dr. Wachholzowi i biegłemu sądowemu dr. Jankowskiemu. Wiadomość powyższe wywołała w kołach prawniczych i sądowych wielkie zainteresowanie.

Zbadanie stanu umysłowego Gorgonowej odbędzie się najprawdopodobniej dopiero po porodzie.

Na zebraniach w organizacjach polskich, na których często bywam, przemawiam zawsze po polsku. Może mówię trochę że wazym językiem, ale ze szczerego serca.

Urząd swój objąłem w warunkach bardzo trudnych. Prócz walki z bandytyzmem, który tak niebezpieczną opinię wyrobił mojemu miastu na całym świecie, musiałem i muszę walczyć z bezrobociem. Trzeba bowiem panom wiedzieć, że mamy w Chicago 750 tysięcy bezrobotnych, co stanowi dziesięć procent całej ludności. Walcząc z kryzysem obniżaliśmy podatki o 30 procent, oraz zarobki urzędników. O rozmiarze kryzysu niech świadczą tylko jedna cyfra: na 228 banków w Chicago zbankrutowało 178. To chyba daje wystarczające pojęcie.

Jak poskromiony został Al Capone?

Wywiad z burmistrzem Chicago

Do Warszawy przybył słynny major (prezydent) miasta Chicago, p. Antoni J. Cermak, podróżujący po Europie wraz z najbliższą rodziną oraz szeregiem dygnitarzy magistratu chicagowskiego. Nazwisko majora Cermaka znane jest szerokim rzeszom w związku z licznymi artykułami, jakie ukazywały się w prasie o bandytyzmie w Chicago i o „królach bandytów“ Al Capone, który doniedawna był wszechpotężnym władcą tego miasta. Właśnie burmistrz Cermak, natychmiast po wyborze na obecną posadzkę zaszczepił stanowisko, pierwszy wziął się energicznie do walki z Al Caponem i zaczął likwidować bandytyzm w Chicago.

Majora Cermaka spotykamy na przyjęciu, wydanym w ratuszu przez prezydenta m. Warszawy inż. Zygmunta Słomińskiego. Sympatyczny gość uprzejmie zgadza się udzielić nam krótkiej rozmowy.

— Jak to było z Al Capone, panie prezydencie? — zapytujemy Majora Cermaka po polsku. Prezydent Chicago jest bowiem Czechem z pochodzenia i doskonale rozumie po polsku. Odpowiada nam po czesku. Rozmowa toczy się więc w dwóch językach.

— Trafnie pan zapytał: Jak to było z Al Caponem? „Było“, bo już Al Capone'a niema i nie będzie nigdy. Skończyło się jego panowanie i tej całej bandy przemytników alkoholu i rozbójników.

— Jak pan dał sobie radę z Al Caponem? — Bardzo prosto. Zabrałem się do tego bandytów w sposób energiczny i bezwzględny. Trzeba było w pierwszym rzędzie przełamać całą potęgę. Podejrzewaliśmy bowiem i śledziliśmy, jak to się później okazało, że Capone ma wielu wolontariuszy i pomocników wśród naszych policjantów. W tym celu zwolniliśmy wszystkich urzędników, oficerów i szeregowych policjantów. Zaangażowaliśmy ludzi nowych i wyprobowanych. W ich liczbie znalazło się sporo Polaków i Czechów.

Jeszcze przed wyborami na stanowisko majora, zapowiedziałem, iż w razie wyboru zlikwiduję cały „alcaponizm“. I zlikwidowałem. Po zaangażowaniu ludzi pewnych, zaopatrzyłem ich w odpowiednią broń i środki techniczne. Sprawdziłszy auto pancerne, karabiny maszynowe, samochody ze stacjami radiowymi, umożliwiający komunikowanie się oddziałów policyjnych na odległość. Walkę z bandytami toczyłem tą samą bronią, co i oni. Okazało się, że przy dużej dozie energii, wytrwałości i przy dobrych chęciach, można było odnieść zwycięstwo.

A wynik mamy obecnie ten, że Al Capone siedzi w więzieniu i będzie siedział długie lata jeniec, tyle bowiem dostał na podstawie wyroku sądowego za przekroczenia ustawy podatkowej, oraz za obrzęby władzy.

Al Capone był bardzo pewny siebie i myślał, że go nikt nie zdoła osadzić w więzieniu. Kiedy schwytano Al Capone, cały świat podzielił przekonanie się, że z nami nie wolno grzać. Wynik jest ten, iż sporo bandytów wymigrowało z Chicago, pozostali siedzą cicho.

Wyrok śmierci na Gorgułowa

ZATWIERDZONY PRZEZ TRYBUNAŁ KASACYJNY. — MORDERCA PREZYDENTA FRANCJI ZGINIE NA GILOTY NIE.

Proces kasacyjny Gorgułowa wywołał wielkie zainteresowanie. Już od samego rana poczęły się gromadzić przed pałacem sprawiedliwości tłumy.

Główna sala, w której odbywała się rozprawa, była przepelniona.

Wszystkie miejsca dla publiczności zajęli prawie wyłącznie adwokaci i sędziowie, oraz przedstawiciele prasy.

Obróca Gorgułowa wskazywał, iż jego klient nie powinien być skazany na śmierć, al-

Z łodzi i z okna Firkowicza

Każde miasto, każda miejscowość, wszystkie mirabilia na świecie odznaczają się tem, że posiadają pewne punkty, z których trzeba je obserwować. Trzeba musowo, bo to „trzeba“ uświęcone jest tradycją, topografią, warunkami świetlnymi i nałogiem zwiędzających. Wszystkie mirabilia mają tak, jak ludzie, swoje piękne profile, enfacje czy trois quart'y: jedno z nich dobrze wygląda tylko z przodu, inne znowu z boku. Dlatego też w Rzymie zaprowadzi nas przewodnik na Pincio, pokazując stamtąd perspektywę Piazza del Popolo i daleką panoramę Watykanu; w Paryżu każe stanąć pod Łukiem Triumfalnym i podziwiać wibrującą ruchem gwiazd dwunastą avenue; w Berlinie musimy windować się na Kolumnę Zwycięstwa; w Wilnie gramolić na Górę Zamkową.

Tylko z takich punktów widzenia pewne rzeczy wyglądają absolutnie pięknie; i pod takim tylko wrazeniem powinien zachwycony turysta opuszczać daną miejscowość, unosząc w duszy niezapomniany obraz. Każde bowiem miasto i każda rzecz jest równie kokieterką, jak piękna kobieta, która wie, w jakiej sytuacji jest jej do twarzy. Podejrzęć ją z innej strony byłoby nietaktem. A przecie, każdy przyszedł, że podglądanie na swój szczególny urok i przewrotny smak.

Są naprzykład Troki. Z której strony trzeba je oglądać?

Pan Girdwojn, zasłużony i rozważany w swym rodzinnym mieście obywatel, powiada o nich temi słowy:

— Dwa — tylko dwa zamki mamy w Polsce godne widzenia, godne czci i

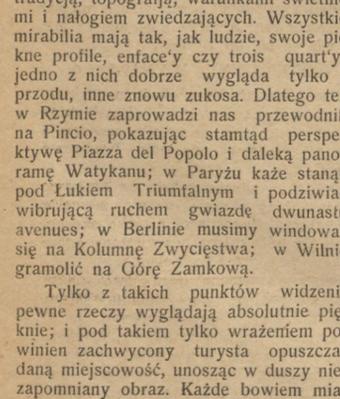
adoracji. Dwa najstarsze w całej Rzeczypospolitej: Wawel i zamek trocki. Najstarszy i najczcowniejszy zamek królewski, najstarszy i najszacowniejszy zamek wielkksiążęcy. Kraków i Troki — dwie odległe, na dwóch krańcach naszych ziem łączące siedziby monarchów naszych — złączone wspólną ideą polityczną....

Można w tym duchu mówić dalej, z miódoplynnym entuzjazmem. Pan Girdwojn, jako przewodnik po Trokach, każe nam patrzeć na nie z punktu widzenia politycznego. Najlepiej może byłoby oglądać je tym sposobem z wieży Wawelu: przez teleskop przedstawiałyby naprawdę malowniczy widok.

Ale i w samych Trokach jest ustalone zwyczajnie miejsce, z którego należy podziwiać zamek. Tem miejscem jest jezioro. Trzeba wziąć łódkę i pływając dookoła wyspy zamkowej. Z którejkolwiek strony obejrzemy wyspę, zamek jest piękny. Trudno — jeśli się leży na wyspie, zawszą dla oka otwartej, trzeba być przygotowanym na wielostronne spojrzenia. Z tej sytuacji zdawali sobie sprawę architekci zamku i zbudowali go tak, że z tyłu, z boków i z przodu prezentuje się jednakowo wdzięcznie. Tożna czy — prezentował się kiedyś, gdy z tyłu miał dwie skarpy narożne i mur wzniosły, o który rozbiły się fale jeziora; z boków również dumnie sterczące mury, z przodu wysoka wieża z wielką bramą i mostem zwodzonym, a u jej stóp cztery pomniejsze baszty, połączone murami.

Ten hardy zamek, górujący nad ogromną roztoczą jeziora, którego wody

są głębokie i ciemne, był piękny. I był zapewne widoczny zdaleka, z tak daleka, jak daleko można sięgnąć okiem, gdy po chwilejnych drabinkach wdrapać się na szczyt restaurowanej obecnie jego wieży. Widać stamtąd lwie, a tam — nawprost wieży w odległości ośmiu kilometrów granicę litewską.



Konserwacja ruin trockich

Dzisiaj zamek jest tak samo piękny, albowiem wszystkie jego szczytby i grzy przysloniła gesta i wysoka zieloność drzew; ma ona zapewne w pamięci mądrego miernszky Schillera o tem, że na ruinach zawsze nowe życie kwitnie. I niechby ta zieleni coraz gęściej i szczerzej oplatała stare głązy i odwieczną ciężką cegłę; niechby rozpełzły się po głuchym dziedzińcu bluszcze romantyczne; niech-

by wśród oplesniałych i slikskich kamieni smyrały jaszczurki. Jakże czarownie byłby wówczas te ruiny! Ilu głębokich wruszeń można by doznać wśród nich, słuchając szumu mrocznego jeziora i patrząc, jak blask księżycy pęga po złomach i zwaliskach... Odżyłyby wówczas wszystkie legendy, które dziś ukryły się

starego, odwiecznego nieładu. Oto tu — proszę, widzimy dawną skarpe, a tutaj obok mamy nową, zrekonstruowaną. Istotnie, są identyczne. Chyba tylko po zapachu wapna można określić różnicę czasu. Powąchajmy. Od starej idzie odurzająca woń wieków; nowa pachnie sznobizmem.

Zamek podlega konserwacji. Jest ona prawie na ukończeniu: za parę tygodni zdjęte będą rusztowania i odsłonią się ruiny, tu i tam połatane, poszywane no wiotkim ścięciem czerwonej cegły, której zaprawdę zdaleka nie można będzie odróżnić od starej. Ale za kilka lat ustawi się znowu rusztowania, ruiny bowiem zaczną się szczyrbć w innym miejscu. Takie już prawo starości i ucieczki od niego niemasz. Prędzej czy później wderze się tu przez wszystkie rozpadliny „powojno roślina“ i „zajmie dzieło ludzkie w imię przerozienia“. Pozostanie to, co powinno pozostać: pełne wspomnień, legend i czaru przeszłości ruiny, oblane żywą, bijącą wodą. Romantyzm, zawsze zapładniający.

A teraz drugi punkt widzenia, poprzedzony pytaniem treści zgoła materialnej. Co mogła kosztować i co będzie kosztowała konserwacja ruin trockich, których przecie mimo największe wysiłki nie da się na czas dłuższy uratować?

Więc drugi punkt widzenia, nieuświęcony zwyczajem. Niekładnie Niech będzie nim okiem trockiej restauracji Firkowicza. Tej restauracji, gdzie podają specjałles karamisłke: bakłażany, chałwę i pierożki orzechowe, gdzie całe wnętrza dwóch niewielkich pokoiów pachnie muszkatem, którego smak jest podniętą dla wyobraźni, budząc w niej reminiscencje wschodu.

Wracamy znowu do przerwanej rozmowy. Nie zdaliśmy jednak zmentem kilku słów, a już nam przerywają. Godzina 5-ta. Pan Cermak musi o tej godzinie złożyć wizytę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Trudna rada. Rzućmy jeszcze tylko jedno pytanie:

DOWIDZENIA W CHICAGO....

— A jak zapowiada się wystawa wszechświatowa w Chicago?

— Większość miejsc jest zajęta. Udział zgłosiło już 10 państw. Brak tylko Czechosłowacji i Polski. Otwarcie nastąpi dnia 1 czerwca roku przyszłego. Niech pan nas odwiedzi. Będziemy bardzo рады!

— Dziękuję serdecznie, panie prezydencie... — szepnelam cicho i pomyślałam o tem, ile to trzeba mieć dolarów, by móc złożyć wizytę panu Cermakowi.

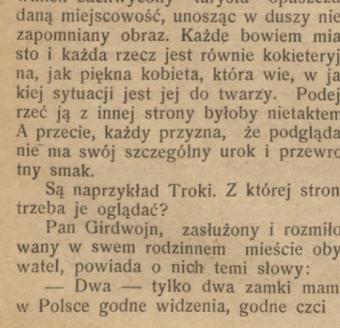
Obok gości siada p. prezydent Słomiński, nacelnik Herbst, oraz przedstawiciele magistratu. Armia fotografów przystępuje do pracy.

Po chwili goście wstają. Prezydent Słomiński wręcza prezydentowi m. Chicago imieniem magistratu warszawskiego pięknie oprawny egzemplarz książki w języku francuskim o Warszawie, a przedstawiciel Rady Miejskiej wręcza odznakę członka rady miejskiej m. Warszawy.

Wracamy znowu do przerwanej rozmowy. Nie zdaliśmy jednak zmentem kilku słów, a już nam przerywają. Godzina 5-ta. Pan Cermak musi o tej godzinie złożyć wizytę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Trudna rada. Rzućmy jeszcze tylko jedno pytanie:

POLSKI SAMOLOT KO MUNKACYJNY W RYDZE

Nasza ilustracja przedstawia chwilę, gdy premier lotewski Skujenieks (x) przecina symbolicznie wstęgę przed odlotem samolotu PLL „Lott“ do Tallina w obecności postą R. P. w Rydze Arciszewskiego (xx). Na lotnisku ryckim zgromadził się w okazji inauguracji nowej linii lotniczej liczne grono przedstawicieli rządu i społeczeństwa lotewskiego.



Polski samolot ko Munkacyjny w Rydze

Wszystko powyższe jasno dowodzi, że pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a państwami europejskimi nie doszło do uzgodnienia stanowisk, co zapewniłoby niewątpliwie powodzenie przy rozpatrywaniu kwestyj, dotyczących tak kontynentu europejskiego, jak i Ameryki. Dowodzi to, że grunt dla światowej konferencji gospodarczej nie został jeszcze należycie obroniony i że postanowienie, aby konferencja światowa w sprawach gospodarczych nie odbywała się bezpośrednio po konferencji lozańskiej, usprawiedliwione było wszelkimi dalszymi wypadkami. Uzgodnienie stanowisk Stanów Zjednoczonych i Europy nie mogło dotychczas nastąpić głównie z powodu wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. Pomimo to jednak, w Stanach Zjednoczonych daje się zauważyć przełom w opinii publicznej, jeśli chodzi o rewizję długów wojennych, co sędzić można z ostatniej mowy senatora Boraha. Ale senator Borah wiał — tak jak to czynił dawniej kwestję obniżenia lub skreślenia długów wojennych z kwestją rozbrojenia Europy. Temsamem więc do programu światowej konferencji gospodarczej wchodzi i kwestja rozbrojenia. Taką formułą zagadnienia jest oczywiście dla europejskich państw nie do przyjęcia.

Konieczność jaknajwyższego powrotu do koniunktury, która już daje swe oznaki, konieczność wyjścia ostatecznego z kryzysu, który zwłaszcza ciężko daje się we znaki Stanom Zjednoczonym, nakłonił może Amerykanów do tego, aby natychmiast po wyborach prezydenta jeszcze raz zrewidowali swój stosunek do światowej konferencji gospodarczej. Temsamem mogli byśmy mieć nadzieję, że pod koniec bieżącego roku lub z początkiem roku przyszłego, zapanować mogą korzystniejsze warunki, które umożliwiłyby osiągnięcie pomyślnych rezultatów w pracy, zapoczątkowanej sukcesami w Lozannie.

Światowa konferencja gospodarcza musi spełnić bardzo doniosłe zadanie. Chodzi o to, aby wytworzyć warunki dla nowego ożywienia ruchu gospodarczego. Pierwszym warunkiem jest tu ostateczne zatwierdzenie porozumienia w sprawie reparacyj, jakie osiągnięte zostało w Lozannie. Zarówno aby wytworzone zostały warunki pomyślnego rozwoju życia gospodarczego, koniecznym jest, aby rozwiązana została kwestja zadłużenia państw europejskich w Stanach Zjednoczonych. Stanowczo musi konferencja światowa rozwiązać kwestję długów wojennych. Dalej konferencja światowa musi znaleźć środki dla ożywienia międzynarodowych stosunków handlowych. W tym celu koniecznym jest, aby uczestnicy konferencji zgodnie wyrekli się owej polityki izolacji rynków krajowych, która po wojnie znajduje coraz to szersze zastosowanie. To przejawiać musi się w rewizji tariff celnych, a wreszcie w wyrzeczeniu się polityki regulacji handlu dewizami. Dlatego światowa konferencja gospodarcza musi zajmować się temi problemami i tym odcięciem polityki gospodarczej, których Stany Zjednoczone nie życzą sobie poruszać.

Nie ulega wątpliwości, że z tą polityką celną ściśle związana jest kwestja waluty.

Wyrzec się regulacji handlu dewizami i usunąć trudności w wyplatach zagranicznych, jakie istnieją w wielu państwach europejskich możemy tylko wtedy, jeśli rozwiązana zostanie kwestja walutowa, a przedewszystkiem przez stabilizację angielskiego funta.

Jeśli przyjęte zostaną warunki Stanów Zjednoczonych, to przedmiotem obrad światowej konferencji gospodarczej może być tylko kwestja walutowa. Problem ten ma wielkie znaczenie, ale to znaczenie raczej techniczne, a gdyby konferencja zajmowała się tylko tym problemem, to oznaczałoby to odstąpienie od najważniejszych zadań, dla których konferencja światowa została właściwie zwolana.

Przy tem również trzeba zaznaczyć, że Stany Zjednoczone komplikują kwestję walutową tem, że chcą znów na konferencji podnieść rolę srebra, co mogłoby tylko utrudnić rozwiązanie kwestji walutowej.

Wszystko powyższe jasno dowodzi, że pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a państwami europejskimi nie doszło do uzgodnienia stanowisk, co zapewniłoby niewątpliwie powodzenie przy rozpatrywaniu kwestyj, dotyczących tak kontynentu europejskiego, jak i Ameryki. Dowodzi to, że grunt dla światowej konferencji gospodarczej nie został jeszcze należycie obroniony i że postanowienie, aby konferencja światowa w sprawach gospodarczych nie odbywała się bezpośrednio po konferencji lozańskiej, usprawiedliwione było wszelkimi dalszymi wypadkami. Uzgodnienie stanowisk Stanów Zjednoczonych i Europy nie mogło dotychczas nastąpić głównie z powodu wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. Pomimo to jednak, w Stanach Zjednoczonych daje się zauważyć przełom w opinii publicznej, jeśli chodzi o rewizję długów wojennych, co sędzić można z ostatniej mowy senatora Boraha. Ale senator Borah wiał — tak jak to czynił dawniej kwestję obniżenia lub skreślenia długów wojennych z kwestją rozbrojenia Europy. Temsamem więc do programu światowej konferencji gospodarczej wchodzi i kwestja rozbrojenia. Taką formułą zagadnienia jest oczywiście dla europejskich państw nie do przyjęcia.

Konieczność jaknajwyższego powrotu do koniunktury, która już daje swe oznaki, konieczność wyjścia ostatecznego z kryzysu, który zwłaszcza ciężko daje się we znaki Stanom Zjednoczonym, nakłonił może Amerykanów do tego, aby natychmiast po wyborach prezydenta jeszcze raz zrewidowali swój stosunek do światowej konferencji gospodarczej. Temsamem mogli byśmy mieć nadzieję, że pod koniec bieżącego roku lub z początkiem roku przyszłego, zapanować mogą korzystniejsze warunki, które umożliwiłyby osiągnięcie pomyślnych rezultatów w pracy, zapoczątkowanej sukcesami w Lozannie.

Wszystko powyższe jasno dowodzi, że pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a państwami europejskimi nie doszło do uzgodnienia stanowisk, co zapewniłoby niewątpliwie powodzenie przy rozpatrywaniu kwestyj, dotyczących tak kontynentu europejskiego, jak i Ameryki. Dowodzi to, że grunt dla światowej konferencji gospodarczej nie został jeszcze należycie obroniony i że postanowienie, aby konferencja światowa w sprawach gospodarczych nie odbywała się bezpośrednio po konferencji lozańskiej, usprawiedliwione było wszelkimi dalszymi wypadkami. Uzgodnienie stanowisk Stanów Zjednoczonych i Europy nie mogło dotychczas nastąpić głównie z powodu wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. Pomimo to jednak, w Stanach Zjednoczonych daje się zauważyć przełom w opinii publicznej, jeśli chodzi o rewizję długów wojennych, co sędzić można z ostatniej mowy senatora Boraha. Ale senator Borah wiał — tak jak to czynił dawniej kwestję obniżenia lub skreślenia długów wojennych z kwestją rozbrojenia Europy. Temsamem więc do programu światowej konferencji gospodarczej wchodzi i kwestja rozbrojenia. Taką formułą zagadnienia jest oczywiście dla europejskich państw nie do przyjęcia.

Konieczność jaknajwyższego powrotu do koniunktury, która już daje swe oznaki, konieczność wyjścia ostatecznego z kryzysu, który zwłaszcza ciężko daje się we znaki Stanom Zjednoczonym, nakłonił może Amerykanów do tego, aby natychmiast po wyborach prezydenta jeszcze raz zrewidowali swój stosunek do światowej konferencji gospodarczej. Temsamem mogli byśmy mieć nadzieję, że pod koniec bieżącego roku lub z początkiem roku przyszłego, zapanować mogą korzystniejsze warunki, które umożliwiłyby osiągnięcie pomyślnych rezultatów w pracy, zapoczątkowanej sukcesami w Lozannie.

Wszystko powyższe jasno dowodzi, że pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a państwami europejskimi nie doszło do uzgodnienia stanowisk, co zapewniłoby niewątpliwie powodzenie przy rozpatrywaniu kwestyj, dotyczących tak kontynentu europejskiego, jak i Ameryki. Dowodzi to, że grunt dla światowej konferencji gospodarczej nie został jeszcze należycie obroniony i że postanowienie, aby konferencja światowa w sprawach gospodarczych nie odbywała się bezpośrednio po konferencji lozańskiej, usprawiedliwione było wszelkimi dalszymi wypadkami. Uzgodnienie stanowisk Stanów Zjednoczonych i Europy nie mogło dotychczas nastąpić głównie z powodu wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. Pomimo to jednak, w Stanach Zjednoczonych daje się zauważyć przełom w opinii publicznej, jeśli chodzi o rewizję długów wojennych, co sędzić można z ostatniej mowy senatora Boraha. Ale senator Borah wiał — tak jak to czynił dawniej kwestję obniżenia lub skreślenia długów wojennych z kwestją rozbrojenia Europy. Temsamem więc do programu światowej konferencji gospodarczej wchodzi i kwestja rozbrojenia. Taką formułą zagadnienia jest oczywiście dla europejskich państw nie do przyjęcia.

Wszystko powyższe jasno dowodzi, że pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a państwami europejskimi nie doszło do uzgodnienia stanowisk, co zapewniłoby niewątpliwie powodzenie przy rozpatrywaniu kwestyj, dotyczących tak kontynentu europejskiego, jak i Ameryki. Dowodzi to, że grunt dla światowej konferencji gospodarczej nie został jeszcze należycie obroniony i że postanowienie, aby konferencja światowa w sprawach gospodarczych nie odbywała się bezpośrednio po konferencji lozańskiej, usprawiedliwione było wszelkimi dalszymi wypadkami. Uzgodnienie stanowisk Stanów Zjednoczonych i Europy nie mogło dotychczas nastąpić głównie z powodu wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. Pomimo to jednak, w Stanach Zjednoczonych daje się zauważyć przełom w opinii publicznej, jeśli chodzi o rewizję długów wojennych, co sędzić można z ostatniej mowy senatora Boraha. Ale senator Borah wiał — tak jak to czynił dawniej kwestję obniżenia lub skreślenia długów wojennych z kwestją rozbrojenia Europy. Temsamem więc do programu światowej konferencji gospodarczej wchodzi i kwestja rozbrojenia. Taką formułą zagadnienia jest oczywiście dla europejskich państw nie do przyjęcia.

Wszystko powyższe jasno dowodzi, że pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a państwami europejskimi nie doszło do uzgodnienia stanowisk, co zapewniłoby niewątpliwie powodzenie przy rozpatrywaniu kwestyj, dotyczących tak kontynentu europejskiego, jak i Ameryki. Dowodzi to, że grunt dla światowej konferencji gospodarczej nie został jeszcze należycie obroniony i że postanowienie, aby konferencja światowa w sprawach gospodarczych nie odbywała się bezpośrednio po konferencji lozańskiej, usprawiedliwione było wszelkimi dalszymi wypadkami. Uzgodnienie stanowisk Stanów Zjednoczonych i Europy nie mogło dotychczas nastąpić głównie z powodu wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. Pomimo to jednak, w Stanach Zjednoczonych daje się zauważyć przełom w opinii publicznej, jeśli chodzi o rewizję długów wojennych, co sędzić można z ostatniej mowy senatora Boraha. Ale senator Borah wiał — tak jak to czynił dawniej kwestję obniżenia lub skreślenia długów wojennych z kwestją rozbrojenia Europy. Temsamem więc do programu światowej konferencji gospodarczej wchodzi i kwestja rozbrojenia. Taką formułą zagadnienia jest oczywiście dla europejskich państw nie do przyjęcia.

Wszystko powyższe jasno dowodzi, że pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a państwami europejskimi nie doszło do uzgodnienia stanowisk, co zapewniłoby niewątpliwie powodzenie przy rozpatrywaniu kwestyj, dotyczących tak kontynentu europejskiego, jak i Ameryki. Dowodzi to, że grunt dla światowej konferencji gospodarczej nie został jeszcze należycie obroniony i że postanowienie, aby konferencja światowa w sprawach gospodarczych nie odbywała się bezpośrednio po konferencji lozańskiej, usprawiedliwione było wszelkimi dalszymi wypadkami. Uzgodnienie stanowisk Stanów Zjednoczonych i Europy nie mogło dotychczas nastąpić głównie z powodu wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. Pomimo to jednak, w Stanach Zjednoczonych daje się zauważyć przełom w opinii publicznej, jeśli chodzi o rewizję długów wojennych, co sędzić można z ostatniej mowy senatora Boraha. Ale senator Borah wiał — tak jak to czynił dawniej kwestję obniżenia lub skreślenia długów wojennych z kwestją rozbrojenia Europy. Temsamem więc do programu światowej konferencji gospodarczej wchodzi i kwestja rozbrojenia. Taką formułą zagadnienia jest oczywiście dla europejskich państw nie do przyjęcia.

Wszystko powyższe jasno dowodzi, że pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a państwami europejskimi nie doszło do uzgodnienia stanowisk, co zapewniłoby niewątpliwie powodzenie przy rozpatrywaniu kwestyj, dotyczących tak kontynentu europejskiego, jak i Ameryki. Dowodzi to, że grunt dla światowej konferencji gospodarczej nie został jeszcze należycie obroniony i że postanowienie, aby konferencja światowa w sprawach gospodarczych nie odbywała się bezpośrednio po konferencji lozańskiej, usprawiedliwione było wszelkimi dalszymi wypadkami. Uzgodnienie stanowisk Stanów Zjednoczonych i Europy nie mogło dotychczas nastąpić głównie z powodu wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. Pomimo to jednak, w Stanach Zjednoczonych daje się zauważyć przełom w opinii publicznej, jeśli chodzi o rewizję długów wojennych, co sędzić można z ostatniej mowy senatora Boraha. Ale senator Borah wiał — tak jak to czynił dawniej kwestję obniżenia lub skreślenia długów wojennych z kwestją rozbrojenia Europy. Temsamem więc do programu światowej konferencji gospodarczej wchodzi i kwestja rozbrojenia. Taką formułą zagadnienia jest oczywiście dla europejskich państw nie do przyjęcia.

Wszystko powyższe jasno dowodzi, że pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a państwami europejskimi nie doszło do uzgodnienia stanowisk, co zapewniłoby niewątpliwie powodzenie przy rozpatrywaniu kwestyj, dotyczących tak kontynentu europejskiego, jak i Ameryki. Dowodzi to, że grunt dla światowej konferencji gospodarczej nie został jeszcze należycie obroniony i że postanowienie, aby konferencja światowa w sprawach gospodarczych nie odbywała się bezpośrednio po konferencji lozańskiej, usprawiedliwione było wszelkimi dalszymi wypadkami. Uzgodnienie stanowisk Stanów Zjednoczonych i Europy nie mogło dotychczas nastąpić głównie z powodu wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. Pomimo to jednak, w Stanach Zjednoczonych daje się zauważyć przełom w opinii publicznej, jeśli chodzi o rewizję długów wojennych, co sędzić można z ostatniej mowy senatora Boraha. Ale senator Borah wiał — tak jak to czynił dawniej kwestję obniżenia lub skreślenia długów wojennych z kwestją rozbrojenia Europy. Temsamem więc do programu światowej konferencji gospodarczej wchodzi i kwestja rozbrojenia. Taką formułą zagadnienia jest oczywiście dla europejskich państw nie do przyjęcia.

Wszystko powyższe jasno dowodzi, że pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a państwami europejskimi nie doszło do uzgodnienia stanowisk, co zapewniłoby niewątpliwie powodzenie przy rozpatrywaniu kwestyj, dotyczących tak kontynentu europejskiego, jak i Ameryki. Dowodzi to, że grunt dla światowej konferencji gospodarczej nie został jeszcze należycie obroniony i że postanowienie, aby konferencja światowa w sprawach gospodarczych nie odbywała się bezpośrednio po konferencji lozańskiej, usprawiedliwione było wszelkimi dalszymi wypadkami. Uzgodnienie stanowisk Stanów Zjednoczonych i Europy nie mogło dotychczas nastąpić głównie z powodu wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. Pomimo to jednak, w Stanach Zjednoczonych daje się zauważyć przełom w opinii publicznej, jeśli chodzi o rewizję długów wojennych, co sędzić można z ostatniej mowy senatora Boraha. Ale senator Borah wiał — tak jak to czynił dawniej kwestję obniżenia lub skreślenia długów wojennych z kwestją rozbrojenia Europy. Temsamem więc do programu światowej konferencji gospodarczej wchodzi i kwestja rozbrojenia. Taką formułą zagadnienia jest oczywiście dla europejskich państw nie do przyjęcia.

Wszystko powyższe jasno dowodzi, że pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a państwami europejskimi nie doszło do uzgodnienia stanowisk, co zapewniłoby niewątpliwie powodzenie przy rozpatrywaniu kwestyj, dotyczących tak kontynentu europejskiego, jak i Ameryki. Dowodzi to, że grunt dla światowej konferencji gospodarczej nie został jeszcze należycie obroniony i że postanowienie, aby konferencja światowa w sprawach gospodarczych nie odbywała się bezpośrednio po konferencji lozańskiej, usprawiedliwione było wszelkimi dalszymi wypadkami. Uzgodnienie stanowisk Stanów Zjednoczonych i Europy nie mogło dotychczas nastąpić głównie z powodu wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. Pomimo to jednak, w Stanach Zjednoczonych daje się zauważyć przełom w opinii publicznej, jeśli chodzi o rewizję długów wojennych, co sędzić można z ostatniej mowy senatora Boraha. Ale senator Borah wiał — tak jak to czynił dawniej kwestję obniżenia lub skreślenia długów wojennych z kwestją rozbrojenia Europy. Temsamem więc do programu światowej konferencji gospodarczej wchodzi i kwestja rozbrojenia. Taką formułą zagadnienia jest oczywiście dla europejskich państw nie do przyjęcia.

Wszystko powyż

KRONIKA

wileńska

WTOREK
Dzień 23
Filipa
Janina
Bartłomieja

Wschód słońca g. 4.50
Zachód słońca g. 19.15

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z dnia 21 sierpnia 1932 roku.
Ciśnienie średnie: 762.
Temperatura średnia: +27.
Temperatura najwyższa: +32.
Temperatura najniższa: +18.
Opad: —
Tendencja: spadek, stan stały.
Uwagi: pogodnie, odległa burza.

Z powodu śmierci s. p. Marji Mackiewiczowej zespół Redakcji, Administracji i Drukarni „Słowa” składa wyrazy współczucia Poślowi Stanisławowi Mackiewiczowi i red. Józefowi Mackiewiczowi oraz całej Rodzinie Zmarłej, dotkniętej tą bolesną i nieodżałowaną stratą.

URZĘDOWA

— Wyjazd na inspekcję. — Pan wojewoda wileński Z. Beckowicz wyjechał we wtorek 23 bm. rano na trzydniową inspekcję powiatu wilejskiego.

MEJSKA

— O prolongacie egzekucji podatków. Organizacja przemysłowo-handlowa zwróciła się do władz skarbowych z prośbą, ażeby zwiazki komunalne mogły przekazywać urzędom skarbowym do egzekucji należności z tytułu podatku od nieruchomości, płatne w czterech ratach, dopiero po upływie roku obrachunkowego.

— Usuwanie bruku na ul. Zamkowej. Wczoraj rozpoczęło się usuwanie bruku na ul. Zamkowej. Przy robotach nad układaniem nowej jezdni, zatrudniono narazie 20 robotników.

AKADEMICKA

— Nowy rok akademicki. Zapisy na rok akademicki 1932 — 33 odbędą się w U.S.B. w dniach od 15-IX do 1 października. Z dniem tym rozpoczyna się wykłady.
W związku z zapisami podajemy nowy cennik opłat, jakie obowiązywać będą wstępującą młodzież. Nowe opłaty, ustalone przez ministerstwo WR i OP wynoszą dla nowostopniujących, wpisujących się po przerwie i przechodzących z inn. wydziału 1) wpisowe 30 zł, 2) opłata manipulacyjna zł. 10, 3) opłata za badanie lekarskie zł. 4. Opłaty zryczałtowane na pierwszy rok studiów wynosi zł. 270 na drugi rok zł. 250, na trzeci zł. 220, na czwarty i dalsze po zł. 200. Studenci, którzy już w zeszłym roku przebywali na Uniwersytecie S. B. opłatę wnoszą według poprzedniej taryfy.

SZKOLNA

— Rok szkolny już 1-IX 32. Dowiadujemy się, że rok szkolny rozpocznie się w dniach 1-IX r. b. W dniu tym młodzież weźmie udział w nabożeństwie zaś dnia 2-IX rozpoczyna się już normalne zajęcia w szkołach.
— Warunkowe koncesje szkolne. — Dotychczas udało się, iż prywatne szkoły otrzymują koncesje tylko na trzy miesiące, a to wobec tego, że od roku 1933 wchodzi w życie nowa ustawa szkolna. Koncesjonariusze będą musieli w ciągu tego czasu wykazać, że pod wszelkimi względami zastosowali się do nowych wymagań szkolnych, gdyż w przeciwnym razie koncesja nie będzie przedłużona. Najgłośniejszymi wymaganiami są: odpowiedni lokal szkolny

DNI CHOPINOWSKIE W WILNIE

Naród polski nie mógł w czasach nie woli złożyć należytego hołdu jednemu z największych geniuszów świata Fryderykowi Chopinowi.

Dla uczczenia pamięci wielkiego mistrza tonów zrobiono niewiele. W r. 1894 z inicjatywy kompozytora Bałakirewa postawiono w Żelaznej Woli pierwszy na ziemiach polskich pomnik Chopina.

Rozpoczęta w r. 1901 akcja budowy pomnika Chopina w Warszawie, prowadzona z przerwami w ciągu 25 lat, została zakończona w r. 1926 W r. 1925 powstają z inicjatywy prof. Żurawlewa międzynarodowe konkursy pianistyczne, poświęcone wyłącznie twórczości Chopina.

Jednak w społeczeństwie polskim ciąży i dalsze obowiązki w stosunku do pamięci Chopina i dla dopełnienia ich został utworzony Komitet Dni Chopinowskich w Polsce, — który zwrócił się z prośbą o podjęcie inicjatywy zwołania zebrań organizacyjnego Komitetu Dni Chopinowskich w Wilnie do miejscowych organizacji i osób, pracujących na polu artystycznym.

W dniu wczorajszym p. wice-wojewoda wileński udzielił audjencji p. p. S. Węstawskiemu i Z. Smańkowskiemu, z którymi omawiał sprawę Dni Chopinowskich w Wilnie i wyznaczył termin zebrań organizacyjnego Komitetu na poniedziałek 29-go sierpnia o godz. 7 wiecz. w małej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego.

Akcja ta winna znaleźć poparcie w jak najszerszych warstwach społeczeństwa, którym jest drogą imię Chopina. Uruchomienie pierwszej serii programowych uroczystości wyznaczono od 10 IX do 17-X.

Na czele Komitetu Wykonawczego Dni Chopinowskich w Polsce stoi generał Kazimierz Sosnkowski.

TEATR I MUZYKA

— Trzy ostatnie pożegnane występy w Rewii „My damy pieniądze”. Stanisława Gruśzyskiego i Janiny Leitkówny. Dziś, we wtorek 23 bm. o godz. 8 m. 15 dana będzie doskonała rewia p. t. „My damy pieniądze” ze Stanisławem Gruśzyskim, znakomitym odtwórcą najnowszych przeobrażeń, oraz Janiną Leitkówną, primabalerianą Opery Warszawskiej na czele, którzy wystąpią pożegnalnie, oczarowując jak zwykle swych wielbicieli. Jutro 24 i pojutrze 25 bm. pożegnane występy Gruśzyskiego i Leitkówny.

— Teatr Litwa „Kłopoty Bourrachona”. Dziś, we wtorek 23 bm. o godz. 8 m. 15, po raz trzeci święta, pełna humoru i wery, far sa Laurent Doillet'a p. t. „Kłopoty Bourrachona” w doskonałej reżyserji p. J. Boneckiego. Rola tytułowa Bourrachona kreuje znakomity artysta teatrów łódzkich Józef Winawer, który dał się już poznać Wilnu w kapitalnej kreacji Azeła, Dzielnicy sekundują mu nasi artyści z uroczą Grelchowską i Zielińską na czele. Jutro i codziennie „Kłopoty Bourrachona”.

— W parku Żeligowskiego. Dziś koncert symfoniczny pod batutą Michała Małachowskiego, oraz na żądanie publiczności wystąpi po raz drugi i ostatni z zupełnie nowym repertuarem, król barytonów w Polsce, artysta Opery Warszawskiej i scen zagranicznych Eugeniusz Mossakowski, powszechnie znany z płyt gramofonowych.

Początek o godz. 8.15. Wejście tylko 40 groszy.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS — 1) Patrol 2) Paryżanka
HOLLYWOOD — Wiejskie grzechy.
STYLOWY — Kochanka gwardzisty.
CASINO — Król Szwedów.
PAN — Flip i Flap.

RÓŻNE

— Izba Rzemieślnicza w Wilnie zawiadania, iż nadeszły dyplomy mistrzowskie. Rzemieślnicy, którzy złożyli przy łapie gmin egzamin mistrzowski, wzięli zgłoszenie do biura Izby przy ul. Mickiewicza 23 m. 5 (codziennie w godzinach urzędowych od 8-iej do 14-iej) najpóźniej do dnia 15 września 1932 r. celem zamiany tymczasowych zaświadczeń o złożeniu egzaminu na dyplomy.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— ZATRUL SIĘ RYBĄ. Kłukowski Franciszek, zamieszkały we wsi Dojdłidy, gminy niemceżyńskiej, po spożyciu ryby w straganie na rynku Łukiskim zatrudził się, lekarz Pogotowia po udzieleniu pomocy odwoził Kłukowskiego do szpitala Żydowskiego w stanie nie zagrażającym życiu.

— OKRADZIONY SKŁAD. Wysocki Władysław (Obozowa 17), Wilkaniec Bolesław i Fiedukiewiczówna Genowefa (Trwała 50) za pomocą wyrwania szkolbia dostali się do składu Wolonciewicza Adoifa (Kalwaryjska 56), skąd skradli garderobę damską oraz wędlin łącznej wartości 200 zł. Sprawców kradzieży zatrzymano. Część skradzionych rzeczy odnaleziono.

W dniu wczorajszym p. wice-wojewoda wileński udzielił audjencji p. p. S. Węstawskiemu i Z. Smańkowskiemu, z którymi omawiał sprawę Dni Chopinowskich w Wilnie i wyznaczył termin zebrań organizacyjnego Komitetu na poniedziałek 29-go sierpnia o godz. 7 wiecz. w małej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego.

Akcja ta winna znaleźć poparcie w jak najszerszych warstwach społeczeństwa, którym jest drogą imię Chopina. Uruchomienie pierwszej serii programowych uroczystości wyznaczono od 10 IX do 17-X.

Na czele Komitetu Wykonawczego Dni Chopinowskich w Polsce stoi generał Kazimierz Sosnkowski.

Z POGRANICZA

— Wysziedlenia. — W rejonie Łódzkiej z granic Litwy wysiedlono Piotra Wasilewicza z Kalwarii. Wasilewicz od roku 1926 mieszkał na Litwie i trudnił się sprawami społeczno-oświatowymi. Działalność ta nie podobała się na celnikowi powiatu i polecił Wasilewicza wysiedlić z granic Litwy, jako obcokrajowca, nie posiadającego prawa pobytu w Litwie.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„CASINO”: *PODPORY SPORTU*

Kinematografja każdego narodu ma swoje środowiska i materiały, którym z rozmaitem powodzeniem operuje. Francuzi w *Miljonie, Pod dachami Paryża, w Damie z pieskiem* i t. d. mogą czerpać nieskończenie z ulicy paryskiej i, prawdę mówiąc, nigdy to nie będzie nużące; Rosjanie mają jachtowe i kolchozy; Polacy swoje plenery i Kiercelaki. Czesi wybrali drobniemiędzyzłotki środowisko Złatej (Prahy) i Szwajcra, którego obracają na wszystkich sirony. Może to mieć swój wdzidek i duża wartość obyczajowa, ale podawane bez opamiętania — zaczyna męczyc.

Mamy tego przykład w *Podporac sportu*. Wszystkie te Habaski, Naceradce, Oucholicki i Smałfusy — są całkiem sympatyczne, poza tem z gruntu poezowe, pracowite i skromne. Piją piwo, śpiewają, żenią się, słuchają radja, chodzą na mecze. Żyją w swej Złatej Pradze, jak Pan Bóg przykazał. Ale czy to wystarcza, aby demonstrować się na ekranie? I zabierając nam parę godzin na słuchanie klótni Habaski z synem, albo Oucholicki z Habaską?

Są to prywatne, domowe sprawy, i wstyd je wywlekać na pośmiewisko ludzkie.

baranowska

— STRACH PRZED ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ. Władze policyjne wszczęły dochodzenie przeciwko niejakiemu Adamowi Stolarczykowi, zam. przy ul. Kołpienińskiej za kazirodstwo (żył ze swą rodzoną siostrą).

Już samo dochodzenia, tak podzielało na Stolarczyka, że w dniu 19 sierpnia powiesił się we własnym mieszkaniu.

Po zauważeniu wstającego wszelki raturek okazał się spóźnionym.

— Z DZIAŁALNOŚCI PCK. Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża we własnym lokalu przy ul. Narutowicza 11 otwiera z dniem 26 sierpnia ognisko, gdzie jednocześnie będzie urządzona gospoda.

Wszystkie potrawy będą wydawane po b. niskich cenach nie mówiąc już o czystości i smaczności i t. p.

Tamże Panie będą codziennie urządzały dyżury w godzinach 11 — 13 i 17 — 18 codziennie w godzinach tych będą udzielane wszelkie informacje.

Przy oddziale w godzinach tych będzie otwarta czytelnia dla członków, w czytelnicy są codziennie pisma i tygodniki. Przy ognisku PCK urządzi swój lokal Polskie Towarzystwo Dobroczynności, dyżury Pań w tych samych godzinach.

Polskie T-wo Dobroczynności ostatnio rozwinęło szeroką akcję pomocy biednym, to też społeczeństwo winno poprzeć tą instytucję.

— Z GMINY ŻYDOWSKIEJ. Reskryptem Min. Wyznań Religijnych i O. P. został zatwierdzony na stanowisko rabina Wejcel.

Obecnie mają być ogłoszone wybory na podrabina.

Rada gminy obecnie opracowuje budżet gminy żydowskiej, który w ciągu 10 — 14 dni ma być przedłożony władzom Nadzorczym do zatwierdzenia.

(Dalszy ciąg kroniki na str. 4-iej)



MARJA MACKIEWICZOWA

KIEROWNICZKA ŻEŃSKIEJ BURSĄ AKADEMICKĄ U. S. B.
B. PRZEŁOŻONA PANSTWOWEGO SEMINARIUM OCHRONIARSKIEGO
opatrzona Św. Sakramentami zmarła dn. 22 sierpnia 1932 r. przeżywszy lat 59.
Eksportacja zwłok z Domu Żałoby przy ul. Zamkowej 24 do kościoła św. Jana odbędzie się dziś, we wtorek, dnia 23 b. m. o godz. 7 wiecz.
We środę dnia 24 b. m. o godz. 9 rano odprawione zostanie w kościele św. Jana Nabożeństwo Żałobne, potem nastąpi pogrzeb na cmentarz Rossa.
O smutnych tych obrzędach zawiadamiają

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUCZKI

Spis mieszkaniowy i przemysłowo-handlowy w Wilnie

Spis mieszkań, budynków, przedsiębiorstw i zajęć przemysłowych i handlowych, który jak podawaliśmy poprzednio rozpoczął się dnia 1 sierpnia b. r., został w pierwszym rzędzie przeprowadzony na Zwierzynie i Sołtaniszczach. Obecnie od dnia 22 sierpnia zostanie spisany Antokol. Materiały zebrane podczas spisu przez komisarzy spisowych są następnie przeglądane i kontrolowane przez urzędników Centralnego Biura Statystycznego m. Wilna.

W razie ujawnienia jakichkolwiek niedokładności czy wątpliwości będą wysłani kontrolerzy do tych nieruchomości na terenie których zostały one ujawnione. Wskutek tego, może się zdarzyć, że mimo iż na Zwierzynie i Sołtaniszczach spis został ukończony, będą tam się zgłaszali kontrolerzy Centralnego Biura Statystycznego jeszcze w ciągu najbliższych czterech tygodni i zbierali dodatkowe informacje i wyjaśnienia.

ŚMIERTELNE ŻNIWO PIORUNÓW W WILNIE

WILNO — Wczoraj około godz. 5 p. p. miastem wstrząsnął oguszający huk podobny do silnego wystrzału, tem charakterystyczniejszy, że słyszany w każdej dzielnicy, robiąc wrażenie, że rozlega się tuż gdzieś w pobliżu.

Jak się potem okazało, były to dwa jednoczesne uderzenia piorunów na dwu przeciwnych sobie przedmieściach. Jeden piorun trafił w komin cegielni przy ul. Kalwaryjskiej 145, drugi zaś spadł na teren posesji nr 19 przy ulicy Zbożowej.

Komin w cegielni kalwaryjskiej został częściowo uszkodzony. Jeden z robotników 25-letni Aleks. Perwis uległ ciężkiemu porażeniu, lecz zdołano go uratować. Perwis przebywa obecnie w szpitalu żydowskim.

Na ul. Zbożowej uderzenie pioruna miało bardziej tragiczne następstwa.

Została tam zabita 70-letnia Wiktoria Huryn, w chwili, gdy przechodziła przez podwórko. Ofiarą pioruna padła również wrona, siedząca na pobliskim drzewie, którą rozszarpało na kawałki.

Wyładowania atmosferyczne uszkodziły również niektóre połączenia telegraficzne. M. in. zostały zerwane przewody łączące 2 komisariaty P. P. z miastem. — Również w śródmieściu np na ul. Tatarskiej spały się przewody.

Tegoroczne lato było wyjątkowo obfite w burze, połączone z piorunami, — lecz jeśli chodzi o Wilno, wczorajsze wypadki były bodaj pierwszymi w roku bieżącym.

W Holszanych spokój

WILNO. — Ubiegła niedziela minęła w Holszanych spokojnie. Ludność, która przybyła na nabożeństwo, komentowała jedynie zaszłe wypadki, notując, że nie

szańcy domu Icka Kozłowskiego zachwają się obecnie względnie poprawnie. Policja czuwała cały czas w pobliżu kościoła.

Burza nad Postawami i Brasławiem

WILNO. — Nad powiatami postawskim i brasławskim przeszła silna burza, połączona z

piorunami. Zanotowano cały szereg pożarów. Jedna osoba została zabita, dwie ciężko ranne.

O dolarach które nie były dolarami

WILNO. — Przed dwoma dniami wieczorem do restauracji „Europa” zawitało kilku osobników, którzy zamówili stół kołację. Goście bawili się do godziny trzeciej w nocy i tuż przed zamknięciem lokalu zaczęli rachunki, wynoszącego 161 zł. Jeden z bawiących się, znany w restauracji jako Bolesław Józefowicz, wręczył kelnerowi banknot 50-dolarowy, zaznaczając, że reszty nie potrzebuje, gdyż jutro przyniesie sam do restauracji należność w złotych i weźmie z powrotem swe dolary.

Przez dwa dni czekano na niego bezskutecznie, aż wreszcie posłano banknot do banku dla wpienia.

Tam dopiero wyjaśniono restauratorom, że banknot nie przedstawia żadnej wartości, gdyż należy do t. zw. reklamowych, rozdawanych przez firmy wśród kupujących.

Wobec tego zarządzający restauracją złożył skargę do policji, która poszukuje winnych podstęp.

Pół miliona złotych utonęło w kieszeniach

defraudantów komunistycznych

Dalsze szczegóły z „działalności” K. P. Z. B.

WILNO. — O rozmiarach KPZB i na dotychczas tam popełnionych nadchozą dalsze szczegóły.

Akcja, prowadzona przez komitet miński przy pomocy wypróbowanych wyrotowców zawiadła na całej linii. — Intensywna agitacja komunistyczna prowadzona na terenie województwa wschodniego rozbiła się wobec zdecydowanego stanowiska społeczeństwa, które mimo niepomyślnej sytuacji gospodarczej w kraju, mimo bezrobocia w szerokiach masach zarówno na wsi, jak i w mieście potrafiło uświadomić sobie niebezpieczeństwo jakie nam grozi. Ludność mimo schlebienia agitatorów komunistycznych, pomimo różnego podburzania i wykrotywania sytuacji ekonomicznej i politycznej nie dała się sprokocować płatnym agitatorom Kominternu.

Świadczy o tem najwymowniej następujące sprawozdanie, które przed kilku dniami odebrano specjalnemu delegatowi KPZB, który bawił w nadzwyczajnej misji w związku z dopełnieniem nadzuchami w tonie komitetów okręgowych.

Komintern za pośrednictwem KPZB, starając się wykorzystać ciężką sytuację ludności, zamieszkałej na terenie województwa wschodniego rzucił w ostatnim półroczu 2,325 tys. zł. na propagandę komunistyczną, zarówno na różne związki robotnicze w miastach, jak również i na wieś oraz na wojsko i młodzież szkolną i uniwersytecką. Za pośrednictwem specjalnych łączników CK KPZB miał kontrolować rozwijającą się propagandę komunistyczną na tych ziemiach.

Systematyczna propaganda komunistyczna, prowadzona na naszych ziemiach przy pomocy olbrzymich kapitałów nie dawała takich rezultatów, jakich

szkądancy domu Icka Kozłowskiego zachwają się obecnie względnie poprawnie. Policja czuwała cały czas w pobliżu kościoła.

Przez dwa dni czekano na niego bezskutecznie, aż wreszcie posłano banknot do banku dla wpienia. Tam dopiero wyjaśniono restauratorom, że banknot nie przedstawia żadnej wartości, gdyż należy do t. zw. reklamowych, rozdawanych przez firmy wśród kupujących.

Wobec tego zarządzający restauracją złożył skargę do policji, która poszukuje winnych podstęp.

Przez dwa dni czekano na niego bezskutecznie, aż wreszcie posłano banknot do banku dla wpienia. Tam dopiero wyjaśniono restauratorom, że banknot nie przedstawia żadnej wartości, gdyż należy do t. zw. reklamowych, rozdawanych przez firmy wśród kupujących.

Wobec tego zarządzający restauracją złożył skargę do policji, która poszukuje winnych podstęp.

Systematyczna propaganda komunistyczna, prowadzona na naszych ziemiach przy pomocy olbrzymich kapitałów nie dawała takich rezultatów, jakich

Z PIETRASZKIEWICZÓW MARJA MACKIEWICZOWA

nieodżałowana Kierowniczka Bursy żeńskiej U. S. B. zmarła dnia 22 sierpnia 1932 roku. Eksportacja zwłok z domu żałoby (Zamkowa 24 — 3) nastąpi dnia 23 sierpnia o godz. 19, pogrzeb dnia 24, Wilno o godz. 9 rano.

Gdy zabrakło nam Tej, która włożyła wiele pracy przy organizowaniu Bursy i okazała tyle serdeczności w stworzeniu nam atmosfery domu rodzinnego, pogrążone w głębokim żalu, zapraszamy Wszystkie Koleżanki na te smutne obrzędy.

Akademicka Bursa żeńska U. S. B.

Seminarjum Misyjne w Lublinie

Seminarjum misyjne w Lublinie jest przeznaczane do wychowywania wyłącznie łacińskich kapłanów, świętych do dyspozycji Stoicy świętej dla wykonywania posług duchownych ku pożytkowi Rosjan. Od 1-go stycznia r. b. zostało ono przez samą Stolicę św. oddane w zależność od Komisji Biskupów polskich. Komisję stanowią: prezes J.E. ks. Kardynał Hlond, Prymas Polski; członkowie: — J.E. ks. Arcybiskup Ropp i J. E. ks. Biskup Fulman. Sekretarzem Komisji został wybrany prowizorycznie przez J. E. Nuncjusza Apostolskiego w Polsce ks. kan. P. F. Chodniewicz, rektor tegoż seminarjum.

Dzisiejszy stan rzeczy w Rosji, uniemożliwia kapłanom katolickim udanie się tam w celu pracy nad zbawieniem dusz. Skoro tylko jednak Opatrzność pozwoli na to, otworzy się tam niezmiernie potrzebne pole pracy dla kapłanów katolickich. Trzeba ich więc wczasu przygotować. Zadanie to właśnie spełnia od kilku lat Instytut Misyjny w Lublinie. To też ci, co czują powołanie do kapłaństwa, a chcieliby, gdy Bóg pozwoli, poświęcić się pracy katolickiej w Rosji, niech idą za głosem bożym, nie lekając się przyszłej pracy w kraju, w którym czasowo zanowal antychryst, bo rola tam będzie urodzajna, żniwo obfite, a praca wdzięczna i pełna zasługi.

Seminarjum misyjne przyjmuje jako kandydatów, bez względu na wiek i narodowość, absolwentów gimnazjów ze świadectwem dojrzałości, oraz studentów uniwersytetu, a także alumnów seminarjów duchownych za pozwoleniem miejscowego biskupa. Podania o przyjęcie należy składać pod adresem: Rektor Instytutu Misyjnego, Zielona Nr. 3, Lublin. Do podania należy załączyć: metrykę chrztu, odpis świadectwa dojrzałości, curriculum vitae, polecenie prefekta, lub proboszcza, świadectwo lekarskie i fotografii.

AREZTY KOMUNISTÓW

Policja przeprowadziła nocny wczorajszy liczne rewizje i aresztowania wśród miejscowych wyrotowców. Zatrzymanych osadzono w areszcie centralnym do dyspozycji prokuratury. Szczegóły nie mogą być narazie ujawnione.

450 H. P.

siły wodnej do wykorzystania

maj. Landwarów

Nocny alarm radjostacji na Zwierzynie

RZEKOMO NAPAD NA FUNKCJONARIUSZA ROZGŁOSIŁI. Nocny wczorajszy 2 komisariat policji został zaalarmowany nieprawdopodobną wieścią, że do radjostacji na Zwierzynie wdarli się bandyci.

Natychmiast na miejsce udao się auto wraz z funkcjonariuszami policji. Sprawców już nie było. Według relacji ofiar rzekomego napadu, a byli nimi Tomasz Liszewski z żoną, funkcjonariusz radjostacji i ich znajomy Piotr Kowalewski, wracali oni razem z miasta do domu, gdy zupełnie nieoczekiwanie, tuż w pobliżu budynku radjostacji zostali otoczeni przez kilku osobników, którzy przyjęli ich i łobuzów podniejskich zwichajem zają

PRYWATNA KOEDUKACYJNA SZKOŁA PWSZECHNA I OGRÓDEK DZIECIĘCY
Z POLSKIM I FRANCUSKIM JĘZYKIEM NAUCZANIA
E. Focht i N. Szapowalnikowowej
DĄBRÓWSKIEGO 5.
Szkoła przygotowuje do gimnazjum. — W związku z nową ustawą o szkolnictwie jedna szkoła posiadająca w programie zezwolenie od Min. W. R. i O. P. na nauczanie języka francuskiego. — Nadprogramowo wprowadzony jest niemiecki. — Zapisy dzieci przyjmuje się codziennie w kancelarii Szkoły ul. Dąbrowskiego 5 od 10 — 13. Przy szkole internet francuski. — Do Ogródka przyjmują się dzieci od lat 3 i pół. Początek zajęć od 1 września 1932 r.

ORGANIZUJE SIĘ PRYWATNA KOEDUKACYJNA SZKOŁA PWSZECHNA „PROMIEŃ”
Grona nauczycieli z wyższym wykształceniem
Uroczbiamy się od I do V oddziału włącznie (oddz. V = I kl. gimnazjum).
Opieką nad wychowaniem religijnym spoczywa w ręku ks. dr. Leona Pucyaty, prof. U. S. B. Opiekę lekarską objął dr. Witold Sylwanowicz, adiunkt U. S. B. (specjalność higiena szkolna). Urządzenie lokalu szkolnego zastosowane do nowoczesnych wymagań pedagogiki. Opłaty ustalone jak uszalsze.
Zapisy codziennie (z wyjątkiem świąt) w lokalu szkolnym przy ul. Wiuwulskiego 4 m. 7 (róg ul. Piłsudskiego) od godz. 4 do 6 wieczorem przyjmuje Władysław Arcimowicz, kierujący organizacją szkoły w imieniu właścicieli.

grodzieńska

— OD REDAKCJI. W sprawach naszego pisma zwracać się w Grodnie należy — Bośniacka 6 p. Mickiewicz.

— KONDOLENCJA DOWÓDCY OKRĘGU KORPUSU PANU PREZYDENTOWI RZECZYPOSPOLITEJ. Dowódca Okręgu Korpusu Nr. III p. generał inż. Aleksander Litwinowicz wysłał P. Prezydentowi Rzeczypospolitej następującą depeszę: „W wielkiem nieszczęściu pozwalam sobie w imieniu własnem i podkomendnych mi żołnierzom trzeciego korpusu złożyć wyrazy głębokiego smutku i serdecznego przeżycia się strata, jaką Cię Panie Prezydencie dotknęła.

(—) Generał Litwinowicz — LUSTRACJA WYDZIAŁU GOSPODARCZEGO MAGISTRATU. Dowiadujemy się, że w Wydziale gospodarczym magistratu została przeprowadzona rewizja. Rewizji dokonał urzędnik urzędu wojewódzkiego z Białegostoku. Rezultaty rewizji nie są jeszcze wiadome.

— UJĘCIE BYŁEGO SEKRETARZA SOCJALISTYCZNEGO ZWIĄZKU RZEMIEŚNICZEGO. Jak się dowiadujemy w Białymstoku został aresztowany i osadzony waresze śledczym b. sekretarz Socjalistycznego Związku Rzemieślników, Orbach. Aresztowanemu zarzuca się cały szereg spraw, nie wspólnego z uczciwością nie mających i nie liczących z godnością działacza społecznego, na miano którego aresztowany reflektował.

Musimy przyznać, że karjera tego pana przypomina znane wprawie w zupełności karjerę Chlestałowa Gogola. Przyjeżdża do Grodna zwyczajny zecer w poszukiwaniu pracy, widząc że zecerów w Grodnie nie brak, zaczyna udawać bundowca, co jemu się udaje. W stosunkowo krótkim czasie staje się on władną osobą w sferach bundowskich i podległych Bundowi związkach zawodowych tak że reprezentował nawet tę organizację w Radzie Związków Zawodowych.

Głównym terenem jego działalności był jednak Socjalistyczny Związek Zawodowy Rzemieślników Żyd., w którym jako sekretarz załatwiał sprawy rzemieślników w Izbie Rzemieślniczej. Wybrał karty rzemieślnicze, na co otrzymywał od rzemieślników pewne sumy, które to nie zawsze kierował i zużywał na przeznaczone cele.

Czuąc widocznie, że grunt staje się gąszczem, nagle zmienił, co wywołało pewne zaniepokojenie w sferach związku, do zarządu którego zwraca się obecnie cały szereg osób, u których Orbach pobierał pewne kwoty dla załatwienia aich spraw. Wysockość i ilosć poczynionych malwersacji ustali prowadzone śledztwo.

— CHAIM CHALEF OSKARŻONY z art. 453 K. K. W dniu 15. 9. b. r. Sąd Okręgowy w Grodnie rozpatrywać będzie sprawę Chaima Chalefa oskarżonego z art. 453 K. K.

Sprawa ta w swoim czasie wywołała duże zainteresowanie. Zimą ubiegłego roku wystrzałami z rewolweru została zamordowana niejaką Kodyrusówna. Sprawcę tego mordu nie udało się zatrzymać. Podejrzanie padło wówczas na Chaima Chalefa, który to ukryłby miał być sprawcą tego mordu.

Przyczyną tego mordu miało rzekomo być nienawiść do denatki, za to, że była bliższych stosunkach z ojcem Chaima. Oskarżony C. sam zameldował się do sądnego śledczego i do winy się przyznał. Obecnie znajduje się na wolności.

Zawiąklana ta sprawa, wywołała w mieście duże zainteresowanie.

— CHRZEST BAPTYSTÓW. W dniu wczorajszym pomiędzy godziną 11 a 12 licnie zebrana publiczność, na plaży miała niecodzienne widowisko odbywającej się ceremonii chrztu baptystów.

Do chrztu przystąpiło dwie osoby: mężczyzna i kobieta. Cały ceremoniał chrztu trwał około godziny, po licznych śpiewach i odczytaniu kilku ustępów Ewangelji. Duchowny baptystów ubrany w białe szaty i skarpetki wszedł do wody powyżej szatach nowoprzybywający wierny. Po kilku ceremonijnych zapytaniach i odpowiedziach duchowny zanurza go całkowicie w wodzie, następnie powtarza tą samą ceremonię i z kobietą.

Dla ogółu jest to ceremoniał mało znany. Baptyści w Grodnie, mimo dość usilnej propagandy, nie zdobyli sobie jeszcze zaufania, na które liczyli.

Kwestja religijna jest własnością każdego człowieka, jednak w Grodnie, jak dotychczas, sekularni nie zdobyli zbyt wielu zwolenników. Społeczeństwo nasze dzieli się na wyznania i zbyt poważnie jest przywiązane do swojej religii, by miało iść na tak bardzo nowoczesne prądy.

— SPRAWY TEATRALNE. Dziś, 23 b. m. odbędzie się posiedzenie Komisji Teatralnej Magistratu, na którym ma być zdecydowana kwestja kierownictwa Teatru w Grodnie. W każdym razie nie zanoszą się na to, by kierownictwo teatru przeszło do osób z poza Grodna.

— ZBIORY PŁONÓW ROLNYCH. W związku z ustaleniem się pogody na terenie powiatu grodzieńskiego, nastąpiła częściowa poprawa w sytuacji rolnictwa, gdyż istnieje możliwość dokonania zwózki — pszenicy i owsa w warunkach pomyślniejszych. Według przewidywań obliczeń około trzeciej części owsa i pszenicy nie nadaje się do właściwego użytku wskutek porośnięcia.

— KUPONY KINOWE. Dyrekcja kin, należących do PTK wprowadziła w bieżącym sezonie wzorem innych miast kupony, podlegające wymianom w kasie kin na bilety wstępu, a które to kupony można nabywać z wczasu na cały miesiąc po 60 gr. opłacając je zdoła. Rzecz zrozumiała, że taka sprzedaż biletów na kredyt i po zniesionych cenach wprowadzona została dla urzędników państwowych i samorządowych. Na tej koncepcji wygrywają obie strony, bo posiadacz kuponu częściej będzie chodził do kina, mając kupony za 60 gr. i płatno „po pierwszym”, a dla kina wygrana w tem, że przyciągnie widza, któryby inaczej wcale nie przyszedł.

— CISZA I SPOKÓJ NA TERENIE NASZEGO POWIATU. Za ubiegłą dobę z 20 na 21 b. m.) policja nie zanotowała żadnego wypadku zakłócenia spokoju publicznego.

Największą i najbezpieczniejszą zbiornicą kapitałów i oszczędności
Jest KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU GRODZIENSKIEGO
Wysokie oprocentowanie — całkowite bezpieczeństwo — wypłaty na każde żądanie.

KINO DŹWIĘKOWE „ŚWIATOWID”
GRODNO, Brygidzka 2.
Początek seansów o g. 6, 8, 10, 10 10
Ceny miejsc od 65 gr.
Ujrzymy królewską parę kochanków ekranowych Maurice Chevalier i Jeanette Mc. Donald w przebojowym superfilmie genialnego Ernesta Lubicza
„Godzina z tobą”
Nad program: tygodnik „Paramount”

PRZETARG
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na wózek węgielny i drzewa do gmachu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie, ul. Stowackiego 14.
Warunki przetargu i warunki ogólne, oraz bliższe szczegóły są do obejrzenia w Wydziale Drogowym D.O.K.P. w Wilnie przy ul. Stowackiego 14 drugie piętro, pokój nr. 3 w dniu urzędowe od 9-jej do 12-jej.
Oferty winny być nadesłane lub złożone do specjalnej skrzynki, znajdującej się w Prezydium Dyrekcji do godziny 12-jej dnia 12-go września 1932 r.
Wadium w wysokości 50 zł. winno być złożone w sposób ustalony przez Ministerstwo Skarbu w Kasie Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie lub przekazane do P.K.O. na rachunek Dyrekcji, kwit zaś o złożeniu wadium winien być dołączony do oferty.
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie.

W WARSZAWIE
dla urzędnika, urzędniczki wojskowego lub nauczycielki pokój z całkowitem utrzymaniem od 1 września. Dowiedzieć się w „Słowie” — C. Z.

W WARSZAWIE
od 1 września wspólny pokój z utrzymaniem dla studjującej. Dowiedzieć się w „Słowie” — C. Z.

Zguby
Skradziono dowód obywatelstwa i kartę rejestracyjną wydaną przez gminę w Holszanieh na imię Wilkora Bobowicza — zam. w m. Bosacka gm. radomińskiej — nieważna się.

Potrzebne mieszkanie
2 pokoje z używ. kuchni, w śródmieściu. Oferty do Administracji „Słowa” dla T. C.

nowogrodzka

— WYJAZD STAROSTY POWIATOWEGO w NOWOGRODKU NA URLOP. W dniu 20 b. m. starosta Nowogrodzki P. Winczewski wyjechał na urlop. Powrót p. starosty spodziewany jest w dniu 12 września.

— WYCIECZKA BURS OSADNIKÓW WOJSK. z WARSZAWY w NOWOGRODKU. W dniu wczorajszym przybyła do Nowogrodzka bawiana nad Świątęzka wycieczka bursy osadników wojskowych w Warszawie. Wycieczka zwiedziła zabytki Nowogrodzka.

— BURZLIWA AKADEMJA „TRUMPELDORA”. W dniu 21 bm. o godz. 10-jej wieczorem w sali teatru miejskiego odbyła się akademja z okazji 15-lecia istnienia „Trumpeldora” — żydowskiej organizacji harcerskiej. Na akademję przybyli również członkowie Haszomir - Chacair, z zamiarem niezbyt potrzebnego „ożywienia” akademji. Oczywiście doszło do gorącej wymiany zdań między członkami obu rywalizujących organizacyj, a nawet pogroźek, w związku z czem, prezydent akademji zamknął zebranie zacięciem i zacięciem członkowie zebrania na wezwanie przedstawieli bezpieczeństwo — musieli opuścić salę. Odbyło się bez rekecyzjów i innych poważniejszych incydentów.

— Posiedzenie Komitetu Miejskiego BBWR w Słomnie. W sobotę odbyło się zebranie Komitetu miejskiego BBWR w Słomnie, na którym rozpatrzone kilka spraw natury organizacyjnej.

Bardziej impulsywna praca Kola tego, mojącego dużo na naszym terenie do zdziałania, nastąpi w czasie najbliższym.

— Budowa magistralnego mostu przez kanał rozpocznie się w najkrótszym czasie. W bieżącym tygodniu rozpocznie się budowa mostu zwodzonego przez kanał w Słomnie. Przeważa w pracy, jaka nastąpiła z powodu braku kredytów dała się w znaki mieszkańcom Słomina, oczekującym z niecierpliwością zakończenia robót, i oddania do użytku publicznego centrum miasta z dworcem kolejowym.

— Mezc piłki nożnej drużyny „Makabi” Słomni — Baranowicz. W ubiegłą sobotę sensacją dnia był mecz piłki nożnej między drużynami sportowymi „Makabi” Słomni — Baranowicz.

Na sportową tę imprezę przybyła niebywała dotąd liczba widzów, bo sięgająca 2.000 osób.

Piękna gra „Makabi” Baranowicz górowała pod względem sprawności technicznej nad słomianami, szybko tracącymi niezbędny w grze hazard, zrażającymi się niepowodzeniami. Widoczne to było już przy wbitcu przez drużynę baranowicką pierwszego gola.

To też bez specjalnego wysiłku zwyciężyła drużyna baranowicka wbitając zwycięzki 5:0 goli. (Rezultat 5:0 na korzyść Baranowicz).

Porażka słomskich makabistów winna wpłynąć na spotęgowanie treningu tego klubu, by móc walczyć skutecznie przy rewanżu. Zaczekamy na ten rezultat.

Radjo wileńskie
WTOREK 23 SIERNIA R. B.
11.58 Sygnal czasu; 16.10 Program dzienny; 15.15 Świeca pieśń chóralna w ciągu wieków; 15.55 Kom. met. 15.40 a) Muzyka poludnia b) Muzyka lekka (płyty); 16.40 Przegląd czasopism kobiecich; 17.00 Koncert; 18.00 „O morskich ogrodach” odcz. wygł. prof. Roszkowski; 18.20 Muz. tan.; 19.10 Rozmaitości; 19.15 Przegląd literwki; 19.30 Program na środe; — 19.35 Pras. dziennik radij.; 19.45 „Ze świata radiowego” pogl wygł. A. Daun; 20.00 Koncert; 20.55 „Pomniejszanie współczesności” — felj. wygł. L. Pomrowski; 21.10 Koncert; — 21.50 Kom. 22.00 Muz. tan. 22.40 Wiad. sport. 22.50 Muz. tan.

SRODA 24 SIERNIA R. B.
11.58 Sygnal czasu; 15.10 Program dzienny; 15.15 Muzyka (płyty); 16.35 Kom. tow. gimn. „Sokol”; 16.40 Aud. z cyklu: Przyroda w polskiej pieśni; 17.40 Wielcy śpiewacy na pytach; 18.00 „Samolotem przez Łutycę i Estonję” felj. wygł. Strzelecki; 18.20 Muzyka tan.; 19.15 Litewska aud. literacka; 19.30 Prawy dziennik radij. 19.45 „Co nas boli?” — przedchadki Mika po świecie; 19.55 Rozmaitości; 20.00 Stuchowski 20:45 Kwadr. literacki (St. Wasylewski); 20:55 Koncert solistów; 21:55 Kom.; 22:05 Muz. tan.; 22:25 Odczyt esperanto; 22:40 Wiad. sport. 22:25 Muz. tan.

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego 3-go rewiru w Wilnie Wacław Leśniewski, zam. w Wilnie przy ul. M. Pohulance 13 m. 2, na zasadzie art. 1030 U.P.C. obwieszcza, iż w dniu 24 sierpnia 1932 r. o godz. 10-jej rano w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 21 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Ajzyki Mincera, składającego się z aparatów radiowych, fotograficznych i innych rzeczy, oszacowanych na sumę zł. 1350. — na zaspokojenie pretensji firmy „J. KODAK” w Warszawie w sumie zł. 1300. — z procentami i kosztami.
Komornik Sądowy W. LESNIEWSKI.

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego 3-go rewiru w Wilnie Wacław Leśniewski, zam. w Wilnie przy ul. M. Pohulance 13 m. 2, na zasadzie art. 1030 U.P.C. obwieszcza, iż w dniu 23 sierpnia 1932 r. o godz. 10-jej rano w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 21 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Ajzyki Mincera, składającego się z umeblowania mieszkania, oszacowanego na sumę zł. 570. — na zaspokojenie pretensji Kasy Chorych m. Wilna w sumie zł. 502 gr. 30 z procentami i kosztami.
Komornik Sądowy W. LESNIEWSKI.

OBWIESZCZENIE
Sąd Okręgowy w Wilnie ogłasza przetarg: 1) na uszycie i dostawę materiałów na umundurowanie niższych funkcjonariuszów Sądu. 2) na robotę związaną z przeróbką i remontem niektórych pokoi w gmachu sądownym. Oferty składaj na imię prezesa Sądu Okręgowego pokój Nr. 104 w godzinach urzędowych. Bliższych informacji udziela Intendent Sądu pokój Nr. 3.
Zastrzeżenie dowolny wybór ofert.

Drzewo opałowe, brzozone, sosnowe i olszowe, oraz węgiel górnośląski
POLECA
SKŁAD DRZEWA
Michała hr. Tyszkiewicz
w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.
Dostarcza również dla urzędów i instytucji.
Dla P. P. Urzędników na raty.

Skandale na zawodach w Chicago

CHICAGO. PAT. — Korespondentka PAT-a donosi z Chicago, że na wielkich międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych doszło do wielkich awantur z winy organizatorów. Zaczęło się od finów, którzy chcieli się wycofać ze startu mimo, że znajdowali się już na boisku. Dopiero po wielu konferencjach zgodzili się wreszcie startować. Następnie sędzia amerykański koniecznie nalegał, aby Kusociński po mor derezym biegu na 5.000 m., nie bacząc na podzwrotnikowy upał, stawał również i do biegu na 10.000 m. Kierownictwo polskiej

ekspedycji oczywiście kategorięcznie sprzeciwiło się temu.

Do wielkiego skandalu doszło w czasie startu Weissówny. Sędziowie wyraźnie faworyzowali amerykańkę Didrikson tak dalece, że nawet przekroczony przez nią rzut został przez nich zaliczony, mimo protestów, jako prawidłowy. Nie na wiele to się przyszyło, gdyż Weissówna za 5-tym rzutem, bardzo dalekim, uzyskała znaczną przewagę nad amerykańką. Wówczas sędziowie pozwolili sobie na rzecz niebywałą. Mianowicie skrócili rzut Weissówny i ogłosili fałszywy wynik. Na widowni zerwała się burza. Kilkanaście tysięcy Polaków, obecnych na trybunach, chciało się wdernąć na boisko. Kpt. Baran w imieniu polskiej ekspedycji interwenjował i dopiero wówczas sędziowie sprzymknęli „pomysłkę”. Ten właśnie rzut zdecydował o zwycięstwie Weissówny.

W biegu na 5.000 m. Lethinen narzucił mordercze tempo. W drugim, trzecim i czwartym okrążeniu czas człoowej dwójki wynosił 1.06. Tempo to okazało się jednak zgrubnem dla finna. Bardziej wytrzymały Kusociński zniósł bez trudu mordercze tempo, podczas gdy Lethinen mniej więcej w połowie drogi osłabł i musiał się wycofać z biegu.

Bohaterką dnia była Walasiewiczówna, która startowała aż w 4 konkurencjach, zdobywając bezapelacyjnie trzy pierwsze miejsca.

W kołach amerykańskiej Polonii panuje bezgraniczny entuzjazm. Dla propagandy polskości zawody w Chicago mają niebywałe znaczenie.

skłomska

— Nabożeństwo żałobne za ś.p. Michalina Mościcką Prezydentową Rzplitej Polskiej. Rada Powiatowa BBWR w Słomnie komunikuje, że w dniu 24-VIII r.b. o godz. 10-jej rano w kościele parafjalnym, na Zamościu, zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś.p. Michalina Mościckiej, Prezydentowej R. P., na które ta droga prosieni są obywatelie słomscy o przybycie.

— Budowa magistralnego mostu przez kanał rozpocznie się w najkrótszym czasie. W bieżącym tygodniu rozpocznie się budowa mostu zwodzonego przez kanał w Słomnie. Przeważa w pracy, jaka nastąpiła z powodu braku kredytów dała się w znaki mieszkańcom Słomina, oczekującym z niecierpliwością zakończenia robót, i oddania do użytku publicznego centrum miasta z dworcem kolejowym.

— Mezc piłki nożnej drużyny „Makabi” Słomni — Baranowicz. W ubiegłą sobotę sensacją dnia był mecz piłki nożnej między drużynami sportowymi „Makabi” Słomni — Baranowicz.

Na sportową tę imprezę przybyła niebywała dotąd liczba widzów, bo sięgająca 2.000 osób.

Piękna gra „Makabi” Baranowicz górowała pod względem sprawności technicznej nad słomianami, szybko tracącymi niezbędny w grze hazard, zrażającymi się niepowodzeniami. Widoczne to było już przy wbitcu przez drużynę baranowicką pierwszego gola.

To też bez specjalnego wysiłku zwyciężyła drużyna baranowicka wbitając zwycięzki 5:0 goli. (Rezultat 5:0 na korzyść Baranowicz).

Porażka słomskich makabistów winna wpłynąć na spotęgowanie treningu tego klubu, by móc walczyć skutecznie przy rewanżu. Zaczekamy na ten rezultat.

Radjo wileńskie
WTOREK 23 SIERNIA R. B.
11.58 Sygnal czasu; 16.10 Program dzienny; 15.15 Świeca pieśń chóralna w ciągu wieków; 15.55 Kom. met. 15.40 a) Muzyka poludnia b) Muzyka lekka (płyty); 16.40 Przegląd czasopism kobiecich; 17.00 Koncert; 18.00 „O morskich ogrodach” odcz. wygł. prof. Roszkowski; 18.20 Muz. tan.; 19.10 Rozmaitości; 19.15 Przegląd literwki; 19.30 Program na środe; — 19.35 Pras. dziennik radij.; 19.45 „Ze świata radiowego” pogl wygł. A. Daun; 20.00 Koncert; 20.55 „Pomniejszanie współczesności” — felj. wygł. L. Pomrowski; 21.10 Koncert; — 21.50 Kom. 22.00 Muz. tan. 22.40 Wiad. sport. 22.50 Muz. tan.

SRODA 24 SIERNIA R. B.
11.58 Sygnal czasu; 15.10 Program dzienny; 15.15 Muzyka (płyty); 16.35 Kom. tow. gimn. „Sokol”; 16.40 Aud. z cyklu: Przyroda w polskiej pieśni; 17.40 Wielcy śpiewacy na pytach; 18.00 „Samolotem przez Łutycę i Estonję” felj. wygł. Strzelecki; 18.20 Muzyka tan.; 19.15 Litewska aud. literacka; 19.30 Prawy dziennik radij. 19.45 „Co nas boli?” — przedchadki Mika po świecie; 19.55 Rozmaitości; 20.00 Stuchowski 20:45 Kwadr. literacki (St. Wasylewski); 20:55 Koncert solistów; 21:55 Kom.; 22:05 Muz. tan.; 22:25 Odczyt esperanto; 22:40 Wiad. sport. 22:25 Muz. tan.

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego 3-go rewiru w Wilnie Wacław Leśniewski, zam. w Wilnie przy ul. M. Pohulance 13 m. 2, na zasadzie art. 1030 U.P.C. obwieszcza, iż w dniu 24 sierpnia 1932 r. o godz. 10-jej rano w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 21 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Ajzyki Mincera, składającego się z aparatów radiowych, fotograficznych i innych rzeczy, oszacowanych na sumę zł. 1350. — na zaspokojenie pretensji firmy „J. KODAK” w Warszawie w sumie zł. 1300. — z procentami i kosztami.
Komornik Sądowy W. LESNIEWSKI.

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego 3-go rewiru w Wilnie Wacław Leśniewski, zam. w Wilnie przy ul. M. Pohulance 13 m. 2, na zasadzie art. 1030 U.P.C. obwieszcza, iż w dniu 23 sierpnia 1932 r. o godz. 10-jej rano w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 21 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Ajzyki Mincera, składającego się z umeblowania mieszkania, oszacowanego na sumę zł. 570. — na zaspokojenie pretensji Kasy Chorych m. Wilna w sumie zł. 502 gr. 30 z procentami i kosztami.
Komornik Sądowy W. LESNIEWSKI.

OBWIESZCZENIE
Sąd Okręgowy w Wilnie ogłasza przetarg: 1) na uszycie i dostawę materiałów na umundurowanie niższych funkcjonariuszów Sądu. 2) na robotę związaną z przeróbką i remontem niektórych pokoi w gmachu sądownym. Oferty składaj na imię prezesa Sądu Okręgowego pokój Nr. 104 w godzinach urzędowych. Bliższych informacji udziela Intendent Sądu pokój Nr. 3.
Zastrzeżenie dowolny wybór ofert.

Drzewo opałowe, brzozone, sosnowe i olszowe, oraz węgiel górnośląski
POLECA
SKŁAD DRZEWA
Michała hr. Tyszkiewicz
w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.
Dostarcza również dla urzędów i instytucji.
Dla P. P. Urzędników na raty.

ekspedycji oczywiście kategorięcznie sprzeciwiło się temu.

Do wielkiego skandalu doszło w czasie startu Weissówny. Sędziowie wyraźnie faworyzowali amerykańkę Didrikson tak dalece, że nawet przekroczony przez nią rzut został przez nich zaliczony, mimo protestów, jako prawidłowy. Nie na wiele to się przyszyło, gdyż Weissówna za 5-tym rzutem, bardzo dalekim, uzyskała znaczną przewagę nad amerykańką. Wówczas sędziowie pozwolili sobie na rzecz niebywałą. Mianowicie skrócili rzut Weissówny i ogłosili fałszywy wynik. Na widowni zerwała się burza. Kilkanaście tysięcy Polaków, obecnych na trybunach, chciało się wdernąć na boisko. Kpt. Baran w imieniu polskiej ekspedycji interwenjował i dopiero wówczas sędziowie sprzymknęli „pomysłkę”. Ten właśnie rzut zdecydował o zwycięstwie Weissówny.

W biegu na 5.000 m. Lethinen narzucił mordercze tempo. W drugim, trzecim i czwartym okrążeniu czas człoowej dwójki wynosił 1.06. Tempo to okazało się jednak zgrubnem dla finna. Bardziej wytrzymały Kusociński zniósł bez trudu mordercze tempo, podczas gdy Lethinen mniej więcej w połowie drogi osłabł i musiał się wycofać z biegu.

Bohaterką dnia była Walasiewiczówna, która startowała aż w 4 konkurencjach, zdobywając bezapelacyjnie trzy pierwsze miejsca.

W kołach amerykańskiej Polonii panuje bezgraniczny entuzjazm. Dla propagandy polskości zawody w Chicago mają niebywałe znaczenie.

W Rosji sowieckiej nawet w podręcznikach szkolnych nie obejdzia się bez curiosów. Tak np. w nowym podręczniku geografji mówi się o prymitywnym komunizmie Indjan amerykańskich następująco: „Indjanie żyją według zasad komunistycznych, ponieważ sympatyzują z nauką Marksa”. W innym miejscu autor objaśnia, co to jest system rzeczony i odpowiedni dział kończy następującymi słowami: „na przykład wszystkim znane zagłębie donieckie. (Bezmyślność tego porównania uwydatnia się w oryginalne rosyjskim. Dla systemu rzeczony język rosyjski ma wyraz „Rzecznoy bassejn”, podczas gdy „Donieckij bassejn” znaczy donieckie zagłębie węglowe). Z tego wynika, że podręcznik geografji dla sowieckich szkół niższych opracowany był przez kompletnego nieukię, nie znającego elementarnych pojęć geograficznych.

Na następny rok szkolny większość podręczników szkolnych zupełnie przerebobiono i tak „zreformowane” mają być wydane ponownie. O chaosie, jaki panuje w Rosji sowieckiej w kwestji podręczników szkolnych świadczy fakt, że tylko dla niższych szkół sowieckich wydawnictwo państwowe wywada 127 gatunków podręczników. Wydanie książek szkolnych utrudnione

jest przez brak odpowiedniego wyposażenia drukarskiego oraz przez katastrofalny brak papieru. W pierwszej połowie lipca wydawnictwo naukowe — pedagogiczne otrzymało tylko 250 ton papieru, podczas gdy dla wydania swych książek potrzebuje 1.400 ton.

Już obecnie można więc powiedzieć, że szkoły sowieckie jeszcze długo będą bez podręczników, gdyż braki powyższe nie dadzą się tak łatwo usunąć.

Giełda warszawska
Z dnia 22 sierpnia 1932 roku.
WALUTY I DEWIZY
Londyn 30.87—30.90—31.40—30.02.
Holandia 359.25—360.15—358.35.
Nowy York 8.921—8.941—8.901.
Nowy York kabel 8.924—8.946—8.906.
Oslo 154.50—155.27—153.73.
Paryż 34.99—35.08—34.96.
Praga 26.39—26.45—26.33.
Szwajcaria 173.70—174.13—173.27.
Włochy 45.70—45.93—45.47.
Niemy 212.30.
Tendencja słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE
3. proc. bud. 35.90—35.75.
4. proc. invest. 96.75—97.
6. proc. dolar. 55.
4. proc. dolar. 48.50—48.35—48.40.
7. proc. stabilizacyjna 55—53.50—53.75.
4.5 proc. L. Z. ziemskie 39.75—39.50.
8. proc. L. Z. m. Warsz. 59—59.25.
10. proc. L. Z. m. Lublina 56.
8. proc. L. Z. Łodzi 57.40.
10. proc. m. Siedlec 52.
Tendencja mocniejsza.

AKCJE
Bank Polski 73—73.50, Cukier 20.50 — 21.
Starochowiec 7.75. Tendencja mocniejsza.

“POLSKIE W NOWYM YORKU
Dillonowska 57.25. Stabilizacyjna 53. Warszawska 40. Śląska 42.

„Helios”
Dźwiękowe kino HOLLYWOOD Mickiewicza 22 tel. 15-28.
Dziś wielki dźwiękowy dramat erotyczny, mający za tło stosunki rodzinne w rosyjskiej wsi. Produkcja „Sowkino”. Realizacja: Olga Preobrażenskaja. W rolach głównych IRENA BORDON, JACK BUCHANAN, bohater „Monte-Carlo”.
Ceny miejsc na wszystkie seanse: Parter od 40 gr. Początek seansów o godz. 4, 6, 8, 10 i 10.16

WIEJSKIE GRZECHY
W rolach głównych wybitni artyści teatru Stanisławskiego w Moskwie E. CESARSKAJA, R. PUSTNAJA, G. BABININ.
Ceny miejsc na wszystkie seanse: Parter od 40 gr. Początek seansów o godz. 4, 6, 8, 10 i 10.16

„PAN”
Dźwiękowe kino Wielka 42, tel. 15-28.
Dziś Specjalnie dla miłośników futbolu wyświetlamy czeską komedję sportową p. t. „KRÓL SZWEJKÓW” (PODPORY SPORTU) z udziałem czeskich gwiazd ekranu oraz „ADJUTANT CARA” z Iwanem Mozzuchinem i Carmeną Boni. Początek o godz. 4, 6, 8, 10 w święta o g. 2-jej Ceny od 25 groszy.

„PAN”
Dźwiękowe kino Wielka 42, tel. 15-28.
Dziś wielka premiera! Poraz pierwszy w Wilnie dawno oczekiwani w Wilnie nkażą się na ekranie naszego kina w 100 proc. filmie dźwiękowym najnowszej produkcji 1932 r. — Nad program dodatki dźwiękowe. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15. W dzień świąteczny od godz. 2-jej. ANONS: Krótkie „KRÓL WALCA” dramat z życia wielkiego kompozytora Jana Straussa.

„PAN”
Dźwiękowe kino Wielka 42, tel. 15-28.
Dziś Specjalnie dla miłośników futbolu wyświetlamy czeską komedję sportową p. t. „KRÓL SZWEJKÓW” (PODPORY SPORTU) z udziałem czeskich gwiazd ekranu oraz „ADJUTANT CARA” z Iwanem Mozzuchinem i Carmeną Boni. Początek o godz. 4, 6, 8, 10 w święta o g. 2-jej Ceny od 25 groszy.

„PAN”
Dźwiękowe kino Wielka 42, tel. 15-28.
Dziś wielka premiera! Poraz pierwszy w Wilnie dawno oczekiwani w Wilnie nkażą się na ekranie naszego kina w 100 proc. filmie dźwiękowym najnowszej produkcji 1932 r. — Nad program dodatki dźwiękowe. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15. W dzień świąteczny od godz. 2-jej. ANONS: Krótkie „KRÓL WALCA” dramat z życia wielkiego kompozytora Jana Straussa.